

Nr 5/166
Maj-Czerwiec 2010 r.
Cena 2,00

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

W numerze

WYDARZENIA



Zabytek powinien służyć mieszkańcom
strona 2

WYDARZENIA



XVII Walne Zebranie Członków RTK
strona 3

WYDARZENIA



XX lat Samorządu Gminnego
strona 5

Temat numeru



Mieszkańcy mają serce i gest Strona 27

ZABYTEK POWINIEN SŁU Y MIESZKA COM KOLBUSZOWEJ

W dniu 02.06.2010 r. delegacja Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara wraz z organizatorami dziesięciu edycji pleneru kolbuszowskiego spotkała się z burmistrzem Kolbuszowej Janem Zub w sprawie niszczonego i zaniedbanego budynku dawnej synagogi. Obiekt ten został przejęty od Skarbu Państwa na rzecz Gminy Jędrzejowskiej w Krakowie w 2008 r. W okresie wcześniejszym użytkowany był przez Towarzystwo, a po upaństwowieniu zbiorów przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Od momentu przejęcia budynek nie użytkowany i nie remontowany niszczy się. Ostatni remont kapitalny staraniem Towarzystwa przeprowadzono w latach sześćdziesiątych. Od 1959 r. do 1971 r. w pomieszczeniach Synagogi mieściło się Regionalne Muzeum, które dało początek zbiorom Kolbuszowskiego Muzeum Kultury Ludowej i Skansenowi.

Podczas spotkania podkreślano, że nie można dopuścić do całkowitej dewastacji jednego z nielicznych zabytków Kolbuszowej. Mówiono, iż budynek powinien służyć mieszkańcom miasta. Zaproponowano, aby znalazła tam miejsce stała galeria wystawiająca obrazy zebrane jako pokłosie dziesięciu plenerów malarskich (obecnie kolekcja liczy ponad 200 obrazów). Winna się tam również znaleźć ekspozycja dotycząca historii miasta i jego mieszkańców. Ze względu na odpowiednie - bardzo dobre warunki akustyczne główna sala mogłaby być wykorzystywana jako sala koncertowa.

Przedstawiciele RTK zwrócili się do burmistrza z prośbą, aby Gmina Kolbuszowa w sposób szczególny zajęła się odzyskiwaniem budynku i przeznaczyła go na powyższe cele. RTK poczyni starania o wpisanie do rejestru zabytków tego obiektu.

Burmistrz postanowił rozważyć możliwości prawno-finansowe w tej sprawie, a następnie przedstawi wnioski Radzie Miejskiej, która ostatecznie podejmowałaby odpowiednie decyzje.



Wydarzenia

XVII WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW REGIONALNEGO TOWARZYSTWA KULTURY IM. JULIANA MACIEJA GOSLARA

W niedzielę, 25 kwietnia 2010 roku w Sali odczytowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej odbyło się XVIII Walne Zebranie Członków Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara. Zebranie otworzył prezes Towarzystwa Andrzej Jagodziński witając zebranych i przedstawiając porządek obrad. Został on przez zebranych jednogłośnie przyjęty. Następnie wybrano Przewodniczącą Zebrania, którym została Jan Małec. Wybrano także Komisję Walnego Zebrania: Mandatów, Skrutacyjną i Wnioskową.

Prezes Towarzystwa złożył sprawozdanie z działalności Regionalnego Towarzystwa Kultury za lata 2007 – 2010. W sprawozdaniu podkreślono obchody 50 rocznicy powstania Towarzystwa, które miały miejsce w roku 2007, w trakcie których wmurowano pamiątkowe tablice poświęcone osobie dra Kazimierza Skowrońskiego, pierwszego prezesa Towarzystwa. W trakcie uroczystości miało miejsce XVI Walne Zebranie Członków RTK.

30 kwietnia 2008 roku został wygłoszony wykład dra hab. Krzysztofa Lusarka z Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Józef Zaliwski (1797-1855) – sylwetka i czasy”. W tym wydarzeniu stała się także konferencja naukowa „Pięć wieków Kolbuszowej”, która miała miejsce w Bibliotece 10 października 2008 roku. Jej pokłosiem stała się publikacja artykułów wygłoszonych w jej trakcie.

Kolejna sesja naukowa odbyła się w dniu 8 września 2009 roku. Dotyczyła ona w tym roku dla Kolbuszowej rocznicy historycznej, jak stała się w tym roku 1939. Konferencja zatytułowana „Kolbuszowski Wrzesień 1939 roku – w 70 rocznicę wybuchu II wojny światowej”, wzbudziła zainteresowanie wielu pracowników naukowych, regionalistów, którzy przedstawili swoje wystąpienia. Artykuły z tej konferencji opublikowane zostaną jeszcze w 2010 roku. Na ich podstawie została przygotowana przez nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej prezentacja multimedialna, zaprezentowana na kolbuszowskim rynku 9 września 2009 roku.

W swoim sprawozdaniu prezes Jagodziński położył szczególny nacisk na działalność wydawniczą Towarzystwa. W minionym okresie RTK wydawało w dalszym ciągu miesięcznik „Ziemia Kolbuszowska”. Zmienił się jego redaktor naczelny: stanowisko to po ustąpieniu Jacku Bardanie przejął Barbara Szafraniec. W tym aspekcie w działalności wydawniczej Towarzystwa było przygotowanie do wydania Rocznika Kolbuszow-



XVII Walne Zebranie Członków RTK

skiego nr 9, którego redaktorem naczelnym został Marian Piórek. W tym czasie trwało gromadzenie materiałów do Rocznika nr 10, którego redaktorem został ks. dr Sławomir Zych.

Trwała nadal edycja serii wydawniczej „Varia Kolbuszowskie”, w ramach której wydano książkę Mariana Piórka „Przez wiska i nazwiska mieszkańców Kolbuszowej w latach 1640 – 1700”. W 2007 roku wydrukowano reprint książki Stefana Sienickiego „Meble Kolbuszowskie” z roku 1936. W 2008 roku Towarzystwo, biorąc udział we wspólnym projekcie z Muzeum Kultury Ludowej i Gmin Kolbuszowa wydało książkę kulinarną pt. „Smaki tradycji. Kulinarne dziedzictwo Gminy Kolbuszowa”.

W sprawozdaniu znalazły swoje miejsce także projekty realizowane przez Towarzystwo:

1. „Znajomość języka angielskiego osób pracujących z terenu powiatu kolbuszowskiego szansą rozwoju regionu” realizowany od 1 grudnia 2005 do 31 lipca 2007 roku - 120 uczestników.
2. „Intensywny kurs języka rosyjskiego dla pracowników służby cywilnej” realizo-

wany od 15 sierpnia 2006 do 14 grudnia 2006 roku.

3. „Smaki tradycji – kuchnia regionalna szansą zachowania edukacji we współczesnej Europie pokoleń” - realizowany od 1 sierpnia 2008 do 15 września 2009 roku.

4. W 2008 roku Towarzystwo wykonało gminną ewidencję zabytków zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, zlokalizowanych na terenie gminy Kolbuszowa.

5. Dwukrotne próby (niestety nieudane) otrzymania dofinansowania projektu „Pałac książąt Lubomirskich w Kolbuszowej – początki prywatnego, magnackiego miasta w Puszczy Sandomierskiej”.

6. Przygotowano wniosek na realizację projektu „Ciężko aktywni – przeciwdziałanie wykluczeniu osób starszych”.

Wśród pozostałych aspektów działalności Towarzystwa prezes Jagodziński wymienił m.in.

1. postawienie na cmentarzu parafialnym nowego, granitowego nagrobka ks. Ludwika Ruczki (w 2006 roku),
2. działalność Sekcji Waloryzacji Cmentarza Parafialnego w Kolbuszowej, która powołana została z inicjatywy p. Wilhel-



Nowo wybrany prezes podsumował działalność Towarzystwa

ma Hrycyszyna w dniu 11 kwietnia 2007 roku. Jej zadaniem stała się opieka nad cmentarzem parafialnym, a w pierwszym rzędzie przygotowanie wniosku o wpisanie kaplicy grobowej rodziny Tyszkiewiczów do rejestru zabytków. Jest to konieczne przy remoncie kaplicy, który jest niezbędnym w najbliższym okresie, aby uratować ten cenny zabytek.

3. Otrzymanie w marcu 2007 roku przez Towarzystwo ze strony Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polski ochrony na znak towarowy słowno-graficzny „Meble Kolbuszowskie”.

4. Współtworzenie Lokalnej Grupy Działania „Siedlisko” z siedzibą w Kolbuszowej.

5. Postępowanie z digitalizacją w ramach Kolbuszowskiej Biblioteki Cyfrowej Biuletynów, numerów archiwalnych „Ziemi Kolbuszowskiej” oraz Roczników Kolbuszowskich.

Prezes podkreślił, jak ważną rolę pełni Towarzystwo w środowisku lokalnej Kolbuszowej.

W dalszym ciągu zebrania sprawozdanie z działalności Sekcji Waloryzacji Cmentarza parafialnego w Kolbuszowej złożył jej przewodniczący Wilhelm Hrycyszyn. Sprawozdanie finansowe Towarzystwa przedstawiła skarbnik Janina Stanisławska. Robert Mokrzycki natomiast złożył sprawozdanie z działalności Komisji

Rewizyjnej Towarzystwa. Po sprawozdaniach wyнікла dyskusja w której głos zabrała m.in. Barbara Szafraniec odczytując list do zebranych na Walnym Zebraniu od ks. dra Sławomira Zycha. Głos zabrali także Franciszek Batory, Marian Piórek, Janusz Skowroński oraz Jan Malec. Po zamknięciu dyskusji, przewodniczący Zebrania Jan Malec złożył wniosek o udzielenie absolutorium dla Zarządu Towarzystwa za ostatnią kadencję. Absolutorium zostało jednogłośnie udzielone przez zebranych. Zebranie stanęło przed zadaniem wy-

boru nowych władz Towarzystwa. Przewodniczący Komisji Mandatowej, p. Marek Ulatowski wystąpił z wnioskiem o powołanie na Prezesa Towarzystwa p. Andrzeja Jagodzińskiego. Zebrani na sali jednogłośnie przyjęli wniosek wybierając kandydata na Prezesa. Pan Ulatowski przedstawił też propozycję osób do Zarządu Towarzystwa. Podano także kandydatów do Komisji Rewizyjnej oraz Składu Kolegijskiego. Po głosowaniu jawnym Zarząd Towarzystwa ukonstytuował się

w składzie:

Prezes: Andrzej Jagodziński, vice prezesi: Barbara Szafraniec, Marian Piórek i Barbara Kardy, sekretarz: Paweł Michno, skarbnik: Marek Ulatowski, członkowie: Jacek Bardan, Janina Stanisławska, Danuta Gorzelany, Jan Malec, Wojciech Mrocza, Kazimierz Puzio, Zofia Serafin, Romana Starzec, Andrzej Selwa. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Janusz Skowroński – przewodniczący, Julia Czachor – sekretarz, Anna Pastuła – członek. Do Składu Kolegijskiego wybrano: Zenon Chodorowski jako przewodniczący, Elbieta Tylutki – sekretarza, Barbarę Krudysz – członka.

Po wyborze władz głos zabrał „nowy” Prezes Towarzystwa, który przedstawił cele, jakie stoją przed organizacją najbliższych lat. Wymienił:

- potrzebę przyciągnięcia w szeregi RTK młodych ludzi, chcących pracować dla dobra naszej „małej ojczyzny”,
- kontynuowanie zadań w dziedzinie kultury, ochrony dziedzictwa i historii,
- poczynić starania o ponowne zagospodarowanie synagogi,
- uatrakcyjnić wydawanie „Ziemi Kolbuszowskiej” w oparciu o gazetę tematyczną,
- w oparciu o nowe sekcje i współpracę ze stowarzyszeniami lokalnymi rozszerzyć zakres działalności Towarzystwa.

Zebranie Członków Regionalnego Towarzystwa Kultury odbyło się w miłej i przyjaznej atmosferze. Jego uczestnicy z optymizmem patrzą w przyszłość Towarzystwa, przed którym stoi wiele nowych zadań, które realizowane będą przez nowo wybrane władze.

PAWEŁ MICHNO
SEKRETARZ RTK



Głos w dyskusji zabrał wiceprezes RTK Marian Piórek

XX LAT SAMORZ DU GMINNEGO

W poniedziałek 24 maja br. w Kolbuszowej odbyły się uroczyste rocznicowe z okazji 20-lecia działalności Samorządu Gminnego.

Uroczystość otworzyła Msza w Kolegiacie p.w. Wszystkich wiary w Kolbuszowej w intencji zmarłych i żyjących samorządowców oraz całej społeczności Gminy Kolbuszowa.

Po nabożeństwie zaproszeni goście udali się do restauracji Dworek w Kolbuszowej, gdzie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, połączona z okolicznościowymi występami, odznaczeniami zasłużonych dla Miasta i Gminy Kolbuszowa, podziękowaniami i obiadem.

Po oficjalnym przywitaniu, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej w skrócie zaprezentował dokonania ostatnich 20 lat, a także podziękował za poświęcenie, pracę i pasję, jaka została włożona w budowę Gminy. Podziękowania zostały skierowane do ludzi biznesu, którzy zatrudniają tujejszych mieszkańców, organizacji pozarządowych, które pracują dla dobra mieszkańców, Policji, Straży Pożarnej, dyrektorów szkół i wszystkim, którzy tworzą mozaikę Gminy Kolbuszowa.

Wśród przybyłych gości znaleźli się między innymi: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Poseł na Sejm RP Stanisław Ogiński, Poseł na Sejm RP Tomasz Kamiński, Ksiądz ks. dziekan Kazimierz Osakiem, Burmistrzowie wszystkich kadencji, przedstawiciele Starostwa Powiatowego ze Starostą Józefem Kardysiem i Przewodniczącym Rady Powiatowej Tadeuszem Kopciem, Radni Rady Miejskiej wszystkich kadencji, przedstawiciele biurowości, przedsiębiorcy, przedstawiciele instytucji, szkół, media.

Listy z podziękowaniami i życzeniami dalszych sukcesów przystąpił na ręce Jana Zuby Burmistrza Kolbuszowej i Krzysztofa Wilka Przewodniczącego Ra-



Odznaczeni „Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa”

dy Miejskiej: Krystyna Skowrońska Poseł na Sejm RP, Jan Bury Poseł na Sejm RP, Mirosław Karapyta Wojewoda Podkarpacki, Zygmunt Cholewicki Marszałek Województwa Podkarpackiego, a także odczytano list Tomasza Porby Posła do Parlamentu Europejskiego.

Uchwał Rady Miejskiej po miernie tytuł „Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Kolbuszowa” oraz „Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa” został przyznany Panu Stanisławowi Mazanowi. Po miernie tytuł „Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa” przyznano również Panu Jerzemu Fitasowi.

„Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa” przyznano także 32 osobom i firmom, które w ostatnich 20 latach przyczyniły się do rozwoju miasta i gminy. Wszyscy zaproszeni otrzymali również

okolicznościowe medale z okazji 20-lecia powstania samorządu.

W swoich wystąpieniach burmistrzowie poprzednich kadencji Kazimierz Czepliela, Henryk Wilk i Zbigniew Chmielowiec, obecnie Poseł na Sejm RP, podzielili się swoimi wspomnieniami o początkach samorządu, warunkach pracy, opowiadali o swoich sukcesach, a także trudnościach, jakie napotykali.

Odmówiona została także modlitwa do wiary Kingi patronki samorządowców i pracowników samorządowych o pomysłowość dla Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Z ust prelegentów usłyszeć można było również słowa podziękowań za pracę, trud, dokonania i wspólne tworzenie naszej małej ojczyzny.

Wśród podziękowań Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej i Krzysztof Wilk Przewodniczący Rady Miejskiej z okazji 20-lecia samorządu otrzymali również okolicznościowe grawerony od dyrektorów jednostek oświatowych z podziękowaniami za wieloletnią owocną współpracę, troskę i trud wkładany w poprawę jakości pracy szkół i przedszkoli Gminy Kolbuszowa.

Jubileusz 20-lecia samorządu to czas podsumowania, analizy i refleksji. Wiele zostało zrobione i wiele jest do zrobienia, nowe czasy stawiają nowe wyzwania, cięgle uczymy się i cięgle wszyscy dążymy do poprawy jakości życia w Mieście i Gminie Kolbuszowa.

ANDRZEJ SELWA



Burmistrz I kadencji Kazimierz Czepliela wspomina początki samorządu



Ju tradycyjnie pocz tkiem maja w mie cie nad Nilem odbyły si Dni Kolbuszowej na które składały si koncerty, pokazy, prezentacje i turnieje.

Wielki weekend w małym mie cie w tym roku przyci gn ł takich artystów jak Norbi, Jan Pietrzak, zespół Wawele, Bayer Full, odbyły si I Powiatowe Zawody w Ratownictwie Drogowym, Regionalny Konkurs typu Field Trials – Lasowiaczkie Kuraki, zawody Quadów i bieg uliczny o Puchar Burmistrza Kolbuszowej, mecz o Puchar Posła na Sejm Zbigniewa Chmielowca, wybory Miss Kolbuszowej, a przede wszystkim uroczysto ci patriotyczne z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Za pomoc przy sprawnym przebiegu imprez i uroczysto ci oraz zaangażowanie w organizację Dni Kolbuszowej 2010 Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba serdecznie **DZI KUJE**

- Dyrektorowi Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej
- Komendantowi oraz funkcjonariuszom z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej
- Komendantowi oraz strażakom z Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej
- Dyrektorowi i pracownikom Zakładu Usług Komunalnych w Kolbuszowej

- Prezesowi i pracownikom Fundacji Na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej
- Pani Ewelinie Bogacz – inicjatorce i organizatorce konkursu Miss Kolbuszowej

30 kwietnia

Jak corocznie Dni Kolbuszowej otworzył koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia z Kolbuszowej. W piątek 30 kwietnia br. w auli Szkoły Muzycznej o godz. 16.30 rozpoczął się koncert w wykonaniu uczniów tej szkoły.

Występ rozpoczął Polonez A-dur Fryderyka Chopina w adaptacji na chór Adama Minheimera z akompaniamentem fortepianowym w wykonaniu Karola Niezgody. Oprócz utworów Chopina wykonano inne utwory na fortepian, kotły, gitary i akordeon solo i zespołowo.

1 Maj

W sobotę 1 Maja odbył się Pierwszy Szkoleniowy Złoty Ochotniczych Straży Pożarnej w Ratownictwie Drogowym Powiatu Kolbuszowskiego pod patronatem Zbigniewa Chmielowca Posła na



Sejm RP, Józefa Kardysia Starosty Powiatu Kolbuszowskiego i Jana Zuby Burmistrza Kolbuszowej.

Klub Motorowy i Ratownictwa Drogowego „Nil” z Kolbuszowej przygotował program zawodów, który składał się z testów z przepisów prawa o ruchu drogowym, udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej, reanimacji przy udziale profesjonalnego fantoma, próby sprawnościowej, a także wyjazdu w teren i udzielaniu pierwszej pomocy.

Zainscenizowano 3 wypadki drogowe. Ratownicy musieli dojechać do miejsca zdarzenia i udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym. Zawodnicy ratownicy czy poszkodowanych w wypadkach oceniani byli za fachowo udzielaną pomoc przez profesjonalnych ratowników. Miejsca zainscenizowanych wypadków to parkingi przy Starostwie Powiatowym, Urzędzie Miejskim i Kościele w Brata Alberta.

W zawodach wzięło udział 4 grupy ratowników z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna z Kolbuszowej Dolnej.





drugie z Rani owa, trzecie Por by Wol-
skie i czwarte stracy z Komorowa.

Puchary dla zwyciężców wręczył Zbi-
gniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP,
a także Marek Gil Zastępca Burmistrza

Także pierwszego maja w Miejskiej
i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kol-
buszowej została otwarta wystawa „20 lat
Samorządu Kolbuszowskiego”. Wystaw-
mo na ogłoda w czytelni im. dra Kazi-
mierza Skowrońskiego.

W ramach czterodniowego cyklu Bryd-
ła o Puchar Korso odbył się również Tur-
niej Brydłowy o Puchar Burmistrza Kol-
buszowej.

Miejski Dom Kultury natomiast go-
ścił najpiękniejsze kolbuszowianki, gdzie
odbyły się wybory Miss Kolbuszowej
2010. Zanim jednak zaprezentowały się
dziewczyny konkursu Miss na wybieg wy-
szły przedszkolaki, prezentując kreacje
mody ekologicznej wykonane z materia-
łów ekologicznych i wtórnych.

W konkursie Miss Kolbuszowej wzię-



ł udział 11 dziew-
czyn, przyznano kil-
ka tytułów Miss.
Ten najwładniejszy
Miss Kolbuszowej
2010 został przyzna-
ny Barbarze Kruk,
która została także
Miss Publiczno ci,

I Wicemiss została Sara Łakoma otrzyma-
ła także tytuł Miss Klubu Bogacz i Miss
Korso, II Wicemiss została Małgorzata Sa-
siela, do niej także powrócił tytuł Miss
Norbiego. Przyznano również tytuły Miss
Foto dla Patrycji Szczepanich, Miss Gracji dla
Martyny Borowiec i Miss Model dla Mar-
ty Pytlak.

Wieczorem na rynku w Kolbuszowej
posłuchano także amatorskich zespo-
łów muzycznych i muzyki serwowanej
przez DJ-ów. Atrakcją tego wieczoru był
występ Norbiego.

2 Maj

W niedzielę 2 maja w godzinach po-
rannych na stadionie w Kolbuszowej na-
stąpiło otwarcie Regionalnego Konkursu
typu Field Trials „Lasowiackie Kuraki”.

Po przywitaniu uczestników, omówie-
niu organizacji konkursu i wylosowaniu
numerów startowych zawodnicy wraz ze
swoimi psami ruszyli w teren. Zawody w
terenie odbyły się na obszarze obwodu ło-

wieckiego Koła Łowieckiego „Darz Bór”
– Zarządku, Swierczów i Koła Łowieckiego
„Borek” – Werynia Rejowiec. Psy my-
liwskie podzielone na kilka kategorii
oceniane były przez dwuosobowe składy
sędziowskie kierowane przez sędziego
głównego Jerzego Okosińskiego z Płocka.

W godzinach popołudniowych w ra-
mach imprezy „Lasowiackie Kuraki” na
płycie boiska stadionu w Kolbuszowej za-
prezentowano rasy psów myliwskich wg.
grup użytkowych.

Następnie po krótkim koncercie mu-
zyki myliwskiej „Echo Kniei” odbył się
pokaz grupy ratowniczej STORAT z Rze-
szowa prezentujący wyszkolenie psów ra-
towniczych i współpracy z ratownikami.

Konkurs „Lasowiackie Kuraki” za-
kończyło ogłoszenie wyników przez s-
ędziego głównego zawodów, któremu to-
warzyszyło wręczenie dyplomów, pami-
nkowych pucharów i okolicznościowe
przemówienia.

Wieczorem na scenie kolbuszowskie-
go rynku z okazji jubileuszu odbyła się
prezentacja Wsi Przedbórz. Z okazji rocz-
nicy powstania Wsi Przedbórz na scenie
można było wysłuchać występu piana po-
wiastkowego historii Przedborza i spróbo-
wać wspaniałych wyrobów kuchni Państwa
Koła Gospodyń Wiejskich. Następnie
swoimi dowcipami rozbawiał zebranych
Jan Pietrzak.





Wieczór nale ał jednak Jana Wojdaka i zespołu Wawele, którzy bawili publicznie swoj muzyk do p3 nych godzin.

3 Maj

W dniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Kolbuszowej odbyły si uroczysto ci patriotyczne p3 czone z obchodami dnia patrona stra ak3w w Floriania.

Uroczysto ci rozpocz ł capszytk orkiestry d tej na ulicach Kolbuszowej, Po zbiorce poczt3w sztandarowych na placu przy parkingu Pa stwowej Stra y Po arnej zebrani udali si na cmentarz, gdzie z3o yli kwiaty pod pomnikiem stra ak3w. Okoliczno ciow mow pod pomnikiem wyg3osił Ks. Ryszard Kiwak.

Po Mszy wi tej odprawionej w Kolegiacie pw. Wszystkich wi tych w intencji Ojczyzny uczestnicy przeszli pod tablicę upami tniaj c uchwalenie Konstytucji 3 Maja znajduj c si na budynku Sokoła (Miejski Dom Kultury). Kwiaty z3o yły delegacje uczestnicz ce w uroczy- stociach mi dzy innymi Zbigniew Chmielo-

wiec Poseł na Sejm RP, delegacja Starostwa Powiatowego z J3zefem Kardysiem Starost Kolbuszowskim, delegacja Gminy Kolbuszowa na czele z Janem Zub Burmistrzem Kolbuszowej.

Nast pnie wszyscy zebrani udali si na okoliczno ciow akademi w wykonaniu uczni3w Zespołu Szk33ł Agrotechniczno- Ekonomicznych z Weryni i koncert.

Po po3udniu na p3ycie stadionu odbył si mecz piłkarski o Puchar Posła na Sejm Zbigniewa Chmielowca pomi dzy Uniwersytetem Rzeszowskim a samorz dem kolbuszowskim. Mecz z wynikiem 2:0 wygrali samorz dowcy, bramki strzelił Krzysztof Wilk Przewodnicz cy Rady Miejskiej.

Na rynku natomiast od godz. 15 tradycyjnie rozpocz ł si bieg uliczny o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Startowano w 7 kategoriach wiekowych, najmłodzi to kategoria do 9 roku, a najstarsi powy ej 35 lat

Du ym zainteresowaniem cieszył si r3wnie pokaz fryzur i mody, prezento-

wany przez uczni3w ZST w Kolbuszowej, gdzie zobaczy mo na by3o obok profesjonalnie wykonanego „irokeza” tak e dawne stroje i wsp33czesn kolekcji sukien lubnych.

Na torze Glinianka natomiast odbyły si ju po raz drugi zawody o Puchar Burmistrza Kolbuszowej w je dzie terenowej quad3w.

Organizatorem i gospodarzem imprezy by3 klub „kolbuszowa 4x4”, natomiast miejscem sportowych zmagaw zawodnik3w by3 tor off-roadowy „glinianka” na ulicy Fabrycznej w Kolbuszowej. Pomi mo intensywnych opad3w deszczu nie zawiedli zar3wno zawodnicy jak i kibice.

Wieczorem na rynku wyst piły amatorskie zespoły muzyczne, nast pnie zagrał i za piewał zespół Bayer Full, który zgromadził t3my fan3w.

Dni Kolbuszowej o godz. 22 zako - czy3 pokaz fajerwerk3w.



KRONIKA POLICYJNA



PODSUMOWANIE AKCJI "ALKOHOL I NARKOTYKI"

Kolbuszowscy policjanci, w sobot 8 maja, realizowali wzmno one działania pod nazw "Alkohol i Narkotyki". Podczas kontroli drogowych zwracano tak e uwag na korzystanie z pasów bezpiecze stwa.

Termin prowadzenia akcji nie był przy-
padkowy. Wzmno ona liczba patroli była
zwi zana z obchodzonymi popularnymi
imieninami, m.in. Stanisława. Policjanci
kontrolowali stan trze wo ci kieruj cych,
ale zwracali tak e uwag na przestrzeganie
obowi zku u ywania pasów bezpiecze -
stwa przez kieruj cych i pasa erów, a tak e
odpowiedni sposób przewo enia dzieci.

Podczas akcji skontrolowano 85 kieruj -

cych. Okazało si , i cztery osoby nie po-
winny w tym dniu prowadzi pojazdów:

W godzinach popołudniowych, w miej-
scowo ci Siedlanka, policjanci zatrzymali
rowerzyst , który znajdował si w stanie nie-
trze wo ci, tj. 1,46 promila.

Godzin pó niej, w Trz sówce, zatrzy-
mano kieruj cego Volkswagenem, który
znajdował si w stanie po u yciu alkoholu –
0,5 promila.

Po godzinie 20, w Cmolasie, policjanci
zatrzymali kieruj cego rowerem, miał w wy-
dychanym powietrzu 1,5 promila alkoholu.

Natomiast po północy, na ul. Towaro-
wej w Kolbuszowej, zatrzymano kieruj ce-
go samochodem, który znajdował si w sta-

nie niertze wo ci - 0,52 promila.

We wszystkich przypadkach sprawami
niertze wych kieruj cych zajmie si S d
Rejonowy w Kolbuszowej. Przypomnijmy,
e za kierowanie pojazdem w stanie nie-
trze wo ci s d orzeka zakaz prowadzenia
pojazdów na okres od 1 roku do 10 lat

W czasie kontroli drogowych policjan-
ci ujawnili tak e 7 przypadków niekorzy-
stania z pasów bezpiecze stwa i jeden prze-
wo enia dzieci bez fotelika. Nie stosowanie
pasów bezpiecze stwa przez kieruj cego
pojazdem to wykroczenie zagro one
grzywn w kwocie 100 zł i 2 punktami kar-
nymi.

PODSUMOWANIE MAJOWEGO WEEKENDU W KOLBUSZOWEJ

**Tegoroczny majowy weekend na dro-
gach powiatu kolbuszowskiego mo na
uzna za bezpieczny, nie doszło do adne-
go wypadku drogowego. W działaniach
udział wzi ło 80 policjantów, którzy czu-
wali nad bezpiecze stwem odpoczywaj -
cych.**

W czasie weekendu kolbuszowscy poli-
cjanci odnotowali tylko jedn kolizj drogo-
w , do której doszło 1 maja w godzinach

nocnych. W Zar bkach kieruj cy samocho-
dem m-ki Peugeot najechał na uszkodzon
opon ci arowego Mana.

Policjanci zatrzymali 3 niertze wych
kierowców: dwóch rowerzystów i jednego
kieruj cego fiatem cinquecento, który miał
w wydychanym powietrzu prawie 2,3 promi-
la alkoholu.

Policjanci wielokrotnie interweniowali
w zwi zku z wykroczeniami takimi jak:

przekroczenia pr dko ci, niestosowanie si
do znaków drogowych, zakłóceniem por-
rz dku publicznego, za miecaniem, nieoby-
czajnymi wybrykami, a tak e spo ywaniem
alkoholu w miejscu zabronionym. Karami
grzywny ukarano 66 osób, niemal połowa
z nich została ukarana za spo ywanie alko-
holu w miejscu zabronionym.

KOLBUSZOWSCY POLICJANCI RÓWNIE NIE LI POMOC POWODZIANOM

**Kolbuszowscy policjanci przez sie-
dem dni pomagali mieszka com powiatu
mieleckiego i tarnobrzeskiego zabezpie-
czaj c tereny zalane wod . Pomagali w
ewakuacji, dostarczali ywno , a tak e
ratowali ich czworono nych przyjaciół.**

Łód policyjna nale ca do jednostki
Policji w Kolbuszowej wykorzystywana by-
ła do wsparcia tarnobrzeskich policjantów,

którzy zabezpieczali zalane tereny w miej-
scowo ciach Gorzyce, Sokolniki, Ko mie-
rzów i Wielowie .

Nasi funkcjonariusze pomagali przy
ewakuacji mieszka ców, dostarczali im ywno
, wod pitn , a tak e karm dla zwie-
rz t. Asp. szt. Rober Gacek w czasie patrolo-
wania łodzi policyjn miejscowo Wielo-
wie został wezwany do udzielenia pomocy

2-letniej dziewczynce, która wymagała na-
tychmiastowej interwencji medycznej. Ło-
dzi motorow przewiózł j w miejsce,
gdzie mogła dojecha karetka pogotowia
ratunkowego. Uratował tak e psa, który
resztkami sił utrzymywał si na wodzie. Po-
licjanci pracowali po dwana cie godzin na
dob , zabezpieczaj c dobytek powodzian.

WYPADEK W NIWISKACH

**19-letnia kobieta została ranna, po
tym jak jej ford fiesta wpadł w po lizg,
zjechał na pobocze i uderzył w drzewo.
Do wypadku doszło 28.05.2010, kilkana-
cie minut po godzinie 21, na drodze po-
wiatowej w Niwiskach.**

Z wst pnych ustale Policji wynika,
e kieruj ca formem fiest jechała drog
relacji Niwiska – Leszcze. Gdy przeje d ała
przez las, na mokrej nawierzchni drogi
straciła panowanie nad pojazdem. Jej sa-
mochód zjechał na pobocze i uderzył
w drzewo. 19-letnia mieszkanka powiatu
kolbuszowskiego z obra eniami ciała tra-
fiła do rzeszowskiego szpitala. Jak usta-
lono, kieruj ca była trze wa.

WYPADEK
W KOLBUSZOWEJ
GÓRNEJ

**24 maja przed godz. 8, na krajowej
"dziewi tce" w Kolbuszowej Górnej
doszło do wypadku, w którym ucier-
piało pi osób.**

Ze wst pnych ustale wynika, e kie-
ruj cy polonezem najprawdopodobniej
wyje d aj c z drogi podporz dkowej
zderzył si z nadje d aj cym formem
escortem. Do szpitala trafiły dwie osoby
podró uj ce polonezem i trzy osoby jad -
ce formem (w tym dwoje dzieci). Kierow-
cy byli trze wi.

Do godz. 10 ruch na tym odcinku
DK 9 odbywał si wahadłowo.

ZACHOWAJ UWAG
PRZY COFANIU

**20.05.2010 w Kolbuszowej, kierow-
cy samochodów dwukrotnie nie zacho-
wali ostro no ci podczas cofania
i uszkodzili znajduj ce si za nimi po-
jazdy. Wszyscy bior cy udział w koli-
zjach drogowych byli trze wi.**

O godz. 14.30 na ulicy Ko ciuszki,
kieruj cy mazd cofaj c zjechał drog
motorowery cie doprowadzaj c do kolizji
drogowej. Dwie godziny pó niej na par-
kingu przy ulicy Piłsudskiego kierowca
ci arowego mercedesa, podczas cofania
uszkodził zaparkowanego innego ci aro-
wego mercedesa.

„JE ELI NIE ZADBAMY O CIAŁO, W KTÓRYM YJEMY, TO GDZIE Y B DZIEMY?”

Ten cytat był my l przewodni spotka organizowanych w ramach Szkoły Promuj cej Zdrowie w ZST Kolbuszowa.

W yj c w XXI wieku jeste my wiadkami wielu radykalnych zmian zachodz - cych niemal w ka dej dziedzinie naszego ycia i zmiany takie widoczne s te na rynku produktów ywno ciowych oraz w naszych jadłospisach. Od tysi cy lat uwa ano ywno za skuteczny lek i chocia zmieniły si mody i upodobania kulinarne, to jednak nie zawsze przynosiły one korzy ci naszemu organizmowi.

Je eli zastanowimy si nad typow ywno ci naszych czasów – hamburgerami naszpikowanymi hormonami wzrostu, warzywami zakropionymi pestycydami, napojami gazowanymi, które słodzone s rafinowanym cukrem i ogromn ilo ci innej ywno ci, której smak i kolor został sztucznie wzbogacony substancjami chemicznymi, mo emy doj do wniosku, e celem globalnego systemu ywno ciowego jest zapewnienie systemowi opieki zdrowotnej jak najwi kszej liczby pacjentów. Uczniom nale y pokaza , jak mo na si ywi , aby by zdrowym przez długie lata.

Najbli szy okres b dzie dla nas wszystkich przełomowym okresem walki o zdrowe produkty ywno ciowe, a przez to o własne zdrowie, a tak e o to, by my mieli woln wol w wyborze tego, co jest dla nas najlepsze na półkach sklepowych.

Problemami tymi zaj li my si w dniu 20 kwietnia 2010 r. na Seminarium Naukowym pod hasłem „Zdrowie na talerzu” zorganizowanym w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej.



Wykład prof. Marka Koziorowskiego

Celem Seminarium była promocja zdrowego od ywiania w rodowisku szkolnym i pozaszkolnym oraz kształtowanie nawyków zdrowego stylu ycia.

Wykłady o tej tematyce wygłosili: prof. dr hab. Marek Koziorowski z Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, lekarz medycyny Jadwiga Krudysz-Starzec ze Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej oraz dyrektor Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Kolbuszowej - Henryk Bałamut.

Na pocz tku spotkania Dyrektor Szkoły Ryszard Zieli ski powitał zaproszonych go ci oraz uczestników konkursu wraz z opiekunami. Nast pnie młodzi ZST w Kolbuszowej wyst piła z humorystyczn scenk rodzajow na temat od y-

wiania si . Po wyst pach młodych artystów Beata Kramarz z klasy III LPb i Faustyna Kłos z klasy I TH przedstawiły swoje prezentacje multimedialne, które na powiatowym konkursie zaj ły I miejsca.

W ród zaproszonych go ci byli obecni: dyrektor Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Kolbuszowej El bieta Mikołajczyk, kierownik BOJSu Bogusława Bryk, Janina Olszowy, higienistka szkolna Hanna Lenart, nauczyciel LO w Kolbuszowej Joanna Kozubal.

Zaproszeni go cie ocenili stoły ze zdrow ywno ci , przygotowane przez młodzi ZST Kolbuszowa z klas: I TH, I TO/TH, III LPa, III LPb. Nast pnie nast piła degustacja przygotowanych potraw. Najwi ksze wra enie wywarły swojskie chleby, bułki dro d owe i ciasteczka, a tak e sery ółte wykonane według starych, lasowiackich receptur.

Na zako czenie seminarium Dyrektor Szkoły, wraz z zaproszonymi go mi, wr czył nagrody osobom nagrodzonym i wyróż nionym w Powiatowym Konkursie pod hasłem „Zdrowie na talerzu”.

Podsumowuj c nasze rozwa ania na rzecz propagowania w ród młodzi y zdrowej ywno ci i zdrowego stylu ycia, mo emy stwierdzi , e jest to temat, który zawsze wzbudza du e zainteresowanie i emocje w ród uczestników konkursów i imprez szkolnych.



Jadwiga Krudysz-Starzec wr cza dyplom i nagrody Beacie Kramarz laureatce I nagrody w konkursie multimedialnym

EWELENA KWA NIK
I TH ZST KOLBUSZOWA

PARADA KROKODYLI

Tegoroczna Wielka Wiosenna Parada Krokodyli w mieście nad Nilem odbyła się 22 kwietnia.

Rozpocząła się zbiórka na kolbuszowskim rynku, skąd jej uczestnicy (uczniowie Szkoły Podstawowej nr1 z Kolbuszowej oraz Gimnazjum z Widelki), wyposażeni w różnorodne turbany, maszerowali do domu kultury. Po drodze zatrzymali się pod redakcją Korso Regionalnego, wręczając redaktorom pamiątkowe dyplomy z ciekawymi dedykacjami:

- dla redaktora naczelnej Korso Regionalnego Marleny Bogdan

*„W drodze do redaktorskiej sławy
zdobycia życzymy Warszawy!
Wszak od niej leży już całkiem blisko
Busko-Zdrój uzdrowisko!”*

- dla redaktora Joanny Serafin

*„Entliczek pętliczek
w artykule byczek
Tam się przekręciło
że tak było miło
Z całego pisania
jedna wielka Bania!”*

- dla redaktora Janusza Radwańskiego

*„Nadmiar intelektualnych treści
w tej gazecie się nie mieści!
Niech Redaktor się nie złości
więcej sensu, litości!”*

Kolejnym przystankiem był Urząd Miejski. Również dla władz nie zabrakło dyplomów:

- dla Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby

*„Wiekopomna zbliża się chwila
wyboru Wielkiego Krokodyla
Jak wieść nad Nilem gminna niesie
żaden konkurent głowy nie podniesie!
A jak podniesie skończą się żarty
i przez Wielkiego będzie pożarty!”*



- dla Wiceburmistrza Kolbuszowej Marka Gila

*„Wice wielkie ma zasługi
mimo że jest tylko drugi
Już niedługo mile chwile
do basenu krokodyle!
Skoki, figle i kąpiele
na tygodniu i w niedzielę!”*

- dla Przewodniczącego Rady Miejskiej

*„Przewodzący Wielkiej Rady
nie jest tylko od parady!
Jak ogonem huknie w ziemię
niezłe robi się trzęsienie!
Ważna dlań jest demokracja
ale również Jego racja!”*

Następnie wielobarwna i donośna parada dotarła do MDK. Tutaj odbył się konkurs

Wielkiej Krokodylej Improwizacji, w którym uczestniczyły szkoły podstawowe z Cmolasu i nr 1 z Kolbuszowej oraz gimnazjum z Widelki. Pomiędzy uczestnikami mogli wykazać się wiedzą i refleksem i wziąć udział w ciekawych konkursach. Po występie rozstrzygnięto konkurs plastyczny Krokodylej Inwencji oraz wyłoniono zwycięzców w konkursie teatralnym. Pogoda, która zgodnie z przysłowiem „kwiecień plecie, bo przeplata trochę zimy, trochę lata” mieszała pory roku, skutecznie zniechęcała do udziału w paradzie niektóre szkoły. Pomimo tego najwytrwalsi bawili się pierwszorano, nie odczuwając niskiej temperatury.

TARGI EDUKACYJNE

W czwartek 13 maja br. w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbyły się pierwsze w powiecie kolbuszowskim targi edukacyjne, kierowane do gimnazjalistów.

Targi zgromadziły tłumy uczniów, którzy z zainteresowaniem oglądali oferty szkół. Wśród przybyłych osób znalazł się Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej, który rozmawiał z przedstawicielami szkół i zapoznawał się z ich propozycjami.

Szkoły, które zachęcały swoimi ofertami to między innymi:

- ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROTECHNICZNO - EKONOMICZNYCH W WERYNI

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W KOLBUSZOWEJ

- ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH W KOLBUSZOWEJ

Na targach obecni byli również przedstawiciele szkoły Promar International i Centrum Kształcenia Praktycznego z Kolbuszowej

W przerwach między prezentacjami występowała grupa tancerzy z RZESZOWSKIEJ SZKOŁY TAŃCA FABRYKA SZTUKI ULICZNEJ "ZONE".

Organizatorem targów było Powiatowe Centrum Edukacyjno-Promocyjne i Stowarzyszenie Nasz Inicjatywa. Patronat objęli Podkarpacki Kurator Oświaty Jacek Wojtas, Wicewojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz i Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

ANDRZEJ SELWA



RADIO RZESZÓW NA RYNKU W KOLBUSZOWEJ

We wtorek 4 maja br. w ramach cyklu programu Miasta i Miasteczka Podkarpacia, Radio Rzeszów go ciło w naszym mieście. Na rynku w Kolbuszowej redaktorzy radia od godz. 8 do 15 przeprowadzali wywiady i rozmawiali z zaproszonymi gośćmi. Poruszano tematy historii, tera niejszo ci i przyszło ci, rozmawiano o jej mieszkańcach, tych znanych i tych którzy mają ciekawe pasje i hobby, a także jej przyrodzie i atrakcjach turystycznych.

Audycje na żywo prowadzili dziennikarze Maria Kornaga i Przemek Pawlak. Pierwsza rozmowa przeprowadzona została z Janem Zubem Burmistrzem Kolbuszo-

wej, który przybliżył słuchaczom Radia Rzeszów walory miasta i gminy Kolbuszowa. W audycjach przedpołudniowych o Kolbuszowej, jej historii, tera niejszo ci

i rozwoju wypowiadali się między innymi ks. proboszcz Jan Gut, Andrzej Jagodziński Dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, Jacek Bardan Dyrektor Muzeum Kultury Ludowej, Wiesław Sitko Dyrektor Domu Kultury, prof. Marek Koziarowski Dziekan Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, a także Władysław Pogoda.

W godzinach popołudniowych usłyszeliśmy także muzykę w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej, a także wypowiedzi Aleksandry Niezgody, Joanny Ziolo, Pawła Michno, Bartłomieja Pereta, Doriany Pika czy Ryszarda Cacia opowiadającego o kolbuszowskich winnicach.

Audycję z Kolbuszowej zakończyło podsumowanie dnia i podziękowania dla władz i zaproszonych gości.

ANDRZEJ SELWA



Rozmowy z zaproszonymi gośćmi

I WOJEWÓDZKI MARSZ TERENOWY

W dniu 27 kwietnia 2010 roku odbył się I Wojewódzki Marsz terenowy na terenie ośrodku edukacyjnego „Białkówka” – „wierzchówka”, organizowany przez Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej. Patronat nad marszem objęło Nadleśnictwo Kolbuszowa i Burmistrz Kolbuszowej.

W marszu brali udział uczniowie klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Zespołu Szkół Specjalnych „UNICEF” w Rzeszowie, SOSW Ropczyce, SOSW Mielec, SOSW Brzozów, Zespołu Szkół Specjalnych Dębica, SOSW Strzyżów, SOSW Leżajsk, SOSW Fryszak oraz z Zespołu Szkół Specjalnych z Kolbuszowej Dolnej.

Za cel wyznaczono sobie integrację środowiska osób pełnosprawnych z niepełnosprawnymi, aktywizowanie do sposobu spędzania czasu wolnego, popularyzacja marszów terenowych oraz promowanie terenów Nadleśnictwa Kolbuszowa. Trasa marszu wymagała od zawodników pokonania 5 km w wyznaczonym limicie czasu 2 godzin i wykonaniu 8 zadań wymagających zarówno sprawności umysłowej jak i fizycznej.

Po zakończeniu rywalizacji szkoły zajęły następujące miejsca:

1 miejsce: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Leżajska

2 miejsce: Zespołu Szkół Specjalnych z Kolbuszowej Dolnej – grupa ponadgimnazjalna



Wszyscy byli zwycięzcami

3 miejsce: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy ze Strzyżowa

Uczestnicy z pozostałych szkół dostali wyróżnienia.

Marsz dostarczył wszystkim uczestnikom wiele radości i satysfakcji z pokona-

nia trasy, pokazał jak atrakcyjnym może być sposób spędzania czasu wolnego oraz umożliwił nawiązanie koleżeńskich stosunków z rówieśnikami.

MŁODZIE OWA RADA MIEJSKA Z WIZYT W SEJMIE RP

Dnia 18 maja 2010r wszyscy radni Młodzie owej Rady Miejskiej, przewodnicz cy Samorz du Uczniowskiego i nauczyciele – opiekunowie - naszej gminy udali si na wycieczk do Warszawy.

Głównym celem wycieczki młodych radnych była wizyta w Sejmie RP, gdzie przywitał nas nasz poseł- Zbigniew Chmielowiec. Miło jest w ród tak wielu posłów i senatorów spotka znajom twarz. Dzi ki uprzejmo ci pana posła zobaczyli my wiele pomieszcze sejmowych. Pani przewodnicz opowiadała nam o historii parlamentaryzmu w Polsce. Podczas tego spotkania mieli my mo liwo ogl dania Sali Posiedze , Sali Kolumnowej i innych pomieszcze sejmowych. Ponadto zwiedzali my Pałac Kultury i Nauki, Łazienki Warszawskie, ogl dali my pomnik Fryderyka Chopina i słuchali my jego muzyki. Z okien autobusu podziwiali my panoram naszej stolicy.

Troch zm czeni, ale pełni wra e powrócili my do domów. Wyjazd ten był nagrod za dwuletni prac w MRM a jednocze nie krótk lekcj samorz dno ci.

JADWIGA SIWIEC



MOJE MIEJSCE NA ZIEMI – KULTURA MATERIALNA LASOWIAKÓW

W dniu 26 kwietnia 2010 r., w ZST w Kolbuszowej, odbył si III Powiatowy Sejmik Uczniowski „Moje miejsce na ziemi” – Kultura materialna Lasowiaków. Celem konkursu było rozwijanie zainteresowa uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych kultur naszego regionu, pokazanie jej bogactwa, zmotywowanie młodych ludzi do zrobienia albumów, uszycia strojów, przygotowania rekonstrukcji plastycznych wielu elementów kultury lasowiackiej.

Na Sejmik przybyli zaproszeni znamienicy Go cie w osobach: Poseł na Sejm Zbigniew Chmielowiec, Starosta Kolbuszowski Józef Kardy , Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Dyrektor MiPBP Andrzej Jagodzi ski, Dyrektor MKL Jacek Bardan, wiceprezes RTK Marian Piórek, Radny Rady Powiatu Wojciech Mroczka, Jolanta Dragan, Janina Olszowy.

W tematyk konkursu wprowadził zebranych wyst p młodzie y, która, w wierszach Bolesława O oga, słaWiła pi kno ziemi kolbuszowskiej, a dziewcz ta przypomniały znane przy piewki lasowiackie.

Nast pnie zebrani wysłuchali prelekcji tematycznych, zwi zanych z ró nymi aspektami kultury lasowiackiej, wygłoszonych przez Pana Wojciecha Mroczk , Mariana Piórka oraz Pani Janin Olszowy.

Wszyscy Go cie w kilku słowach nawiali do tematyki konkursu, gratuluj c organizatorom idei podtrzymywania wi zi z Mał Ojczyzn oraz ycz c uczestnikom konkursu sukcesów.

Po licznych prezentacjach Jury w składzie: Jolanta Dragan, Janina Olszowy, Jolanta Zwolska, Andrzej Jagodzi ski, Marian Piórek, wybrało laureatów konkursu w osobach:

- kategoria – gimnazja:

I - Monika Gu da, Edyta Jaromek, Gimnazjum Cmolos – Plakat,
II - Patrycja Janus, Magdalena Jachyra, Gimnazjum Cmolos – Album Lasowiacki,
III - Klaudia Czerw, Agnieszka Piechota,

Gimnazjum Cmolos – Album Lasowiacki.

- kategoria – szkoły ponadgimnazjalne:

I - Tomasz Jamróz, prezentacja Zagroda Lasowiacka, ZST Kolbuszowa,
II - Aleksandra Wiktor, prezentacja Strój kobiety lasowiacki, ZST Kolbuszowa,
II - Paulina Błat, prezentacja Dania lasowiackie, ZST Kolbuszowa,
III - Anna Kowalska, prezentacja Wystrój domów lasowiackich, ZST Kolbuszowa,
III - Alicja Kulig, prezentacja Hity lasowiackiej kuchni, ZST Kolbuszowa,
III - Lig za Katarzyna, prezentacja Elementy zabudowy lasowiackiej, LO Kolbuszowa,

Specjalne wyró nienie - Bernadeta Ba ka, prezentacja Strój lasowiacki kobiet, ZST Kolbuszowa.

Laureaci zostali obdarowani nagrodami ksi kowymi, a ich opiekunowie, w osobach: Anna Wilk, Małgorzata Mi so, Piotr Bujak, Gra yna Pełka, Barbara Szafranec otrzymali specjalne podzi kowania.



Wszyscy uczestnicy i zaproszeni go cie po konkursie mogli pocz stowa si wypiekami i wyrobami kuchni lasowiackiej.

Zapraszamy na nast pny konkurs z cyklu „Moje miejsce na ziemi” ju za rok.

Więcej zdjęć z Sejmiku na stronie 39

„MAMO! TATO! JE LI KOCHASZ – NIE PAL PRZY MNIE!”

W dniu 13.04.2010 w Przedszkolu nr 3 w Kolbuszowej odbyło się posiedzenie jury rozstrzygające konkurs na plakat: „Mamo! Tato! Je li kochasz – nie pal przy mnie!”. Konkurs realizowany jest w ramach wygranego przez placówkę konkursu grantowego: „Ty, poznawaj, rozwijaj się” organizowanego przez Fundację „Nasza Ziemia”.

Cel konkursu:

- Przybliżenie dzieciom szkodliwego działania dymu papierosowego
- propagowanie zdrowego stylu życia;
- rozwijanie umiejętności plastycznych oraz kreatywności dzieci.

W konkursie wzięło udział 201 dzieci z 41 placówek z terenu całej Polski. Jury oceniło prace biorąc pod uwagę: samodzielność wykonania, zgodność z tematyką. Wykluczono z oceny prace nadesłane po terminie zgłoszenia oraz w formacie innym niż A3.

Wyniki konkursu

Prace z Powiatu Kolbuszowskiego

I miejsce – Tomir Yosef z Przedszkola Samorządowego w Mechowcu

II miejsce – Julia Bujak z Przedszkola Publicznego w Kolbuszowej Dolnej

III miejsce – Wiktoria Tylutka z Przedszkola Publicznego nr3 w Kolbuszowej

Wyróżnienia:

1. Piotr Wojtyczka z ZS Kupno
2. Magdalena Surowiec z Przedszkola Publicznego w Kolbuszowej Górnej
3. Maziarz Kinga, Walczyk Emilka z Niepublicznego Przedszkola „Jagódka” w Jagodniku
4. Kacper Mazur z Przedszkola Publicznego w Weryni
5. Luiza Czernowska z ZS Kupno

Prace z poza Powiatu Kolbuszowskiego

I miejsce – Wiktoria Wich z Komunalnego Przedszkola w Przecławiu



II miejsce – Ania Gawry z Komunalnego Przedszkola w Przecławiu

III miejsce – Konrad Kozdra z Przedszkola w Pogwizdowie Nowym

Wyróżnienia:

Gabriela Zielińska z Przedszkola Publicznego nr8 w Dębicy
 Julia Nikolajuk z Przedszkola nr1 w Łapach
 Małgorzata Staniszevska z Przedszkola Publicznego w Opatowie
 Weronika Lusarczyk, Oliwia Dąbca z Przedszkola Publicznego nr20 w Nowym Sączu
 Bartłomiej Gniewek z Przedszkola w Pogwizdowie Nowym

Wręczenie nagród nastąpiło 27.04.2010 o godzinie 10.00 podczas

otwarcia wystawy pokonkursowej w Galerii 220 Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej.

Na wystawie i wręczeniu nagród obecni byli: pan starosta Józef Kardy, pan burmistrz Jan Zuba, pan Nadleńczy Nadleńca Kolbuszowa Kazimierz Kriger, Powiatowy Inspektor Sanitarny – Henryk Bałamut.

Otwarcia wystawy towarzyszyła prezentacja multimedialna: „Ekologiczna Trójka- Formy i metody kształtowania wiadomości ekologicznej dzieci na przykładzie Przedszkola Publicznego nr3 w Kolbuszowej” przygotowana przez nauczycielkę przedszkola – Anet Konefał. Uroczystość uświetnił również występ dzieci sześciolatek.

TYTUŁY DLA GENERAŁA

„Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Kolbuszowa” oraz „Zastępca Obywatela dla Miasta i Gminy Kolbuszowa” dla Generała Bronisława Kwiatkowskiego

W dniu 29 kwietnia 2010 roku Rada Miejska w Kolbuszowej podjęła uchwałę w sprawie nadania Generałowi Bronisławowi Kwiatkowskiemu tytułu „Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Kolbuszowa” oraz „Zastępca Obywatela dla Miasta i Gminy Kolbuszowa”. Generał Kwiatkowski był Dowódcą Operacyjnym Polskich Sił Zbrojnych, zginął w katastrofie lotniczej 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem.



**Pani Teresie
Chmielowiec**

wyrazi głębię współczucia
z powodu śmierci

M A

składają :

Burmistrz Kolbuszowej,
Przewodniczący Rady Miejskiej
oraz
Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej



W ramach obchodów Tygodnia Bibliotek przypadającego w dniach 8 – 15 maja 2010 roku w MiPBP w Kolbuszowej odbyły się imprezy promujące działalność biblioteki.

Akcja popularyzacji książki i czytelnictwa rozpoczęła się VI edycja spotkania z serii „Cała Polska Czyta Dzieciom”

W pierwszym spotkaniu uczestniczyły dzieci z Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej. Bajki i wiersze czytali przedstawiciele Samorządu Gminy Kolbuszowa: Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, jego zastępca Marek Gil oraz bibliotekarki. Na drugie spotkanie zostały zaproszone dzieci z Przedszkola nr 3 w Kolbuszowej. Dla tej grupy dzieci czytali przedstawiciele Samorządu Powiatowego: Starosta Kolbuszowski Józef Kardy, jego zastępca Waldemar Macheta oraz Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kope.



W ramach obchodów Tygodnia Bibliotek w dniu 11 maja 2010 roku w MiPBP odbył się gminny konkurs recytatorski „Chopin w poezji polskiej”. Konkurs został zorganizowany w związku z przypadającą w tym roku 200 rocznicą urodzin F. Chopina. Konkurs skierowany był dla młodzieży gimnazjalnej i miał zasięg gminny. Honorowy Patronat nad imprez objął burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba. Nagrody za pierwsze miejsce w konkursie otrzymały dwie osoby – Justyna Wołowicz z Gimnazjum w Kupnie za recytację utworu Kazimierza Przerwy – Tetmajera „Cie Chopina” oraz Karolina Szabarkiewicz z Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, która recytowała wiersz „Zaczarowany Fortepian” autorstwa Jerzego Zajczkowskiego. Trzecie miejsce zdobyła uczennica Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej – Magdalena Fitas za recytację fragmentów utworu Cypriana Kamila Norwida „Fortepian Szopena”.



Ponadto jury postanowiło przyznać wyróżnienia dla trzech osób: Krzysztofa Karczmarskiego z Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej, Sylwii Kasak z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej i Edyty Gniewek z Gimnazjum w Widelce.



W tym samym dniu, w letniej czytelnicy „Pod Jarzbin” w atrium MiPBP w Kolbuszowej, przy okazji koncertu muzyki F. Chopina, odbyła się literacko – malarska impreza plenerowa pod nazwą „Partytura dla Fryderyka”.

Spotkanie rozpoczęło się od czytania książki „Mały Chopin” Michała Rusinka. Następnie na przygotowanej planszy –

pi ciolinii za pomoc szablonów – symboli dzieci, pod opiek pracowników biblioteki, pisały malowan partytur dla małego Fryderyka.

12 maja bibliotekarze z bibliotek publicznych powiatu kolbuszowskiego spotkali si z władzami samorzdowymi, reprezentowanymi przez Starost Kolbuszowskiego Józefa Kardysia i Burmistrza Kolbuszowej Jana Zub. Andrzej Jagodski przedstawił prezentacj podsumowuj c prac bibliotek publicznych w ubiegłym roku, podkre laj c zabiegi samorzdów gmin o popraw infrastruktury bibliotek. Starosta i burmistrz w swoich wyst pieniach, dzi kuj c pracownikom bibliotek za ich trud, akcentowali znaczenie ich pracy dla rozwoju kultury naszego regionu. Były tak e nagrody i kwiaty dla bibliotekarek i bibliotekarzy.

W ostatni dzie obchodów tegorocznego Tygodnia Bibliotek odbył si koncert Roberta i Marzeny Rumak, którzy zaprezentowali znane utwory polskich wykonawców. W imprezie uczestniczyły m.in. dzieci z Przedszkola nr 1 w Kolbuszowej. Przed koncertem odbyła si uroczysto wr czenia nagród dla najlepszych czytelników roku 2009. Nagrody dla najlepszych czytelników otrzymali: Beata Matraj, Martynka Ragan - czytelniczki Oddziału dla Dzieci i Młodzie y oraz pani Danuta Rolek.

Szczegóło podzi kowania za kilkudziesi cioletni wierno



bibliotece i bezgraniczne umiłowanie ksi ki otrzymała pani Zofia Nidental.

Do obchodów Tygodnia Bibliotek wł czyły si wszystkie biblioteki publiczne oraz Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kolbuszowej. Tylko w samej gminie Kolbuszowa zorganizowano 46 imprez, w których uczestniczyło 1248 osób.

WARTO BYŁO PRZYJ NA SPOTKANIE!

W sali odczytowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, w dniu 8 maja br. (sobota), w ramach „Tygodnia Bibliotek”, odbyło si interesuj ce spotkanie (mini sesja popularnonaukowa) pod hasłem zatytułowanym: „Człowiek twór c i podmiotem kultury regionalne i lokalnej”.

Spotkanie zostało zainicjowane przez Oddział Okr gowy Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Rzeszowie, wspólnie z Oddziałem Terenowym „Civitas Christiana”, Miejsk i Powiatow w Bibliotek Publiczn , Regionalnym Towarzystwem Kultury im. J. M. Gosłara oraz Sekcj Emerytów i Rencistów przy Oddziale Powiatowym ZNP w Kolbuszowej

W ród wielu zgromadzonych osób, interesuj cych si histori Kolbuszowej i regionu kolbuszowskiego, w spotkaniu uczestniczyli go cie z Rzeszowa, reprezentuj cy stowarzyszenie „Civitas Christiana”: Jerzy Sołtys - członek zarządu, Krzysztof Budzisz – dyrektor biura, El bieta Miłał – pełnomocnik z oddziału okr gowego, a tak e Józefa Wielgosz – prezes Oddziału Terenowego „Civitas Christiana” w Kolbuszowej, Andrzej Jagodski – prezes RTK im. J.M. Gosłara oraz Stanisława Marga ska przewodnicz ca Sekcji EiR przy ZNP w Kolbuszowej.

Referentami byli:

- mgr W. Mrocza – referat „Najstarsze parafie kolbuszowskie i ich rola w rozwoju kolonizacji oraz umacnianiu chrze cija stwa w południowo-zachodniej cz ci Puszczy Sandomierskiej,
- mgr M. Piórek – referat „Parafia kolbuszowska i jej rola w rozwoju kultury

chrze cija skiej na przestrzeni wieków”, - ks. dr Sławomir Zych, pracownik naukowy KUL w Lublinie - referat „Rola inspiruj ca Sanktuarium Maryjnego w Ostrowach Tuszowskich na kształtowanie si kultury chrze cija skiej powiatu kolbuszowskiego”.

Trzeba stwierdzi , e uczestnicy z ciekawo ci wysłuchali wielu jeszcze nieznanych i niepublikowanych informacji oraz faktów dotycz cych roli Ko cioła katolickiego w kształtowaniu kultury chrze cija skiej na terenie miasta i całej Kolbuszowszczyzny. Rola poszczególnych parafii, a szczególnie kolbuszowskiej, była

ogromna. Przecie ta kolbuszowska kolegiata przygotowuje si w br. do obchodów 500-lecia erygowania parafii. Do tej pory w „szematyzmach” diecezji rzeszowskiej, a wcz e niej tarnowskiej, ukazywała si data 1523 r., ale dzi ki zawodowym historykom (m. in. regionalistom) z archiwalnych dokumentów została wydobyta nowa data powstania parafii, tj. 1510 r. W miar post pu w trzebieniu tutejszej Puszczy i kolonizacji równoczenie powstawały zr by struktury naszego Ko cioła katolickiego (parafie, dekanat) i miejsc wi tych (sanktuaria), wynikłych z objawie uznanych przez Ko ciół



(Cmolas, Ostrowy Tuszowskie, Sokółów Młp.), czy prywatnych (Osia Góra, Krz tka, Mazury, Kupno).

W przeszło ci historycznej było na naszym terenie wielu wybitnych kapłanów, tutaj urodzonych i pracujących (m. in.: ks. Wojciech Borowiusz z Cmolasu, ks. jezuita – misjonarz Adam Kozłowiecki, kardynał z Huty Komorowskiej; ks. Ludwik Ruczka – proboszcz kolbuszowski, poseł do parlamentu wiedeńskiego i „Ojciec Sybiraków”; ks. prałat Stanisław Sudoł – proboszcz z Dzikowca „Ojciec ubogich”, kandydat na wyniesienie na ołtarze; ks. Antoni Dunajewski – proboszcz kolbuszowski w latach 1929-1945 i wielu innych.

W ród tutejszych historyków zawodowych należą m.in. ks. dr Sławomira Zyca – pracownika naukowego KUL w Lublinie, który opublikował najwięcej księgi i artykułów dotyczących dziejów Kościoła (parafii i sanktuariów) z naszego terenu. Utrzymuje stałe kontakty z naszymi historykami – regionalistami i na co dzień w swoich badaniach docenia ich pracę. Jeden z dyskutantów nazwał go nawet „Nasz Rodak”, mimo, że jego miejscem urodzenia jest Niechobrz k/Rzeszowa. Ale był przecież wikariuszem w kolbuszowskiej parafii p.w. w Brata Alberta i redaktorem - w początkowym okresie jego badań historycznych - małych mono-

grafii wsi Nowa Wieś, wierzów, ją również parafialnego czasopisma.

Całe spotkanie zakończył występ artystyczny o tematyce religijnej zespołu młodzieżowego z ZSA-E w Weryni, pod kierownictwem mgr Witolda Cesarza – wicedyrektora szkoły.

Z takich spotkań warto korzystać !

W najbliższym czasie ukaże się „Rocznik Kolbuszowski” nr 9, pod red. mgr Mariana Piórka, w którym autorzy zaprezentują dzieje parafii Lipnica, Mazury i Werynia!

M/P

JESTEM PSL – OWCEM

Wywiad ze Stanisławem Wilkiem, jednym z liderów partii chłopskiej – rozmawia Marian Piórek

Jakie są Pańskie korzenie?

Urodziłem się w 1957 r. w Kolbuszowej, pochodzę z Domatkowa, jestem synem Józefa i Stefanii z d. Guzior. Pochodzę z wielodzietnej rodziny. Wilkowie po mieczu pochodzą z Mechowca. Od wielu pokoleń byli związani z rolnictwem. Mój pradziad po stronie ojca, Paweł Zygmunt, na przełomie XIX wieku powrócił z emigracji do USA „za chlebem” i osiedlił się w Zagraniczu (Domatków), gdzie kupił gospodarstwo rolne. Zarobione pieniądze inwestował w gospodarstwo. Ojciec zaraz po wojnie opuścił dom rodzinny udając się za pracę na ziemię zachodnią. Po wojsku powrócił do województwa rzeszowskiego i pracował w PGR na ziemiach pow. lubaczowskiego i przeworskiego. W 1956 roku założył rodzinę i pozostał w Domatkowie. Od tego czasu pracował najpierw w POM Kolbuszowa, a następnie w PZGS Kolbuszowa.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Domatkowie kontynuowałem dalszą naukę w Liceum Zawodowym w Kolbuszowej, w latach 1972-1976, na kierunku mechanik obróbki skrawaniem.

Jak rozwijała się Pańska praca zawodowa i społeczno – polityczna?

Po zdobyciu średniego wykształcenia technicznego podjąłem pracę w „Transbudzie” w Kolbuszowej (1976 – 1977). W latach 1977 – 1981 pracowałem na etacie inspektora d/s gmin w Radzie Wojewódzkiej „Zrzeszenie” Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie, byłem pełnomocnikiem na teren byłego powiatu kolbuszowskiego. Moim zadaniem było koordynowanie i wzmocnienie działalności kół LZS w dziedzinie krzewienia sportu masowego na wsi. Natomiast w latach 1981 – 1989 pracowałem w Zakładzie Ceramiki Bu-

dowlanej w Kupnie, najpierw jako kierownik magazynu wyrobów gotowych, a następnie mistrz warsztatu. W czasie udzielonego mi urlopu bezpłatnego (1984-1986) przebywałem na terenie Republiki Federalnej Niemiec na tzw. emigracji sezonowej. Za wypracowane oszczędności w latach 1989 – 2004 rozwinąłem swoją prywatną działalność gospodarczą. W latach 2004 – 2010 pełniłem stanowisko zastępcy dyrektora Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Decyzji przełożonych o odwołaniu z tej funkcji nie budowałem. Cieszę się natomiast z tego, że okres mojej pracy w muzeum zbiegł się w czasie z widocznym dla wszystkich rozwojem skansenu. Mam cichą nadzieję, że jest w tym i mój drobny udział. Czuję się zaszczycony, że miałem możliwość poznania i współpracy z tak wieloma wspaniałymi ludźmi, którzy pracują w kolbuszowskim muzeum i skansenie.

W czasie swojej działalności zawodowej ukończyłem studia magisterskie na Wydziale Socjologii Wydziału Szkoły Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie.

Od młodych lat szkolnych działałem w szeregach ZHP i ZMW. Jako pracownik RW „Zrzeszenie” LZS w Rzeszowie współpracowałem z działaczami PZPR



i ZSL w obszarze działalności młodzieżowej i sportowej w środowisku wiejskim.

Jak przebiegała Pańska działalność społeczna?

Od młodych lat szkolnych byłem aktywnym członkiem ZHP, ZMW, ZSMW i ZSMP w swojej rodzinnej miejscowości. W połowie lat 70-tych ub. Wieku, idąc w ślady swojego ojca, zapisałem się do miejscowej jednostki OSP i byłem aktywnym strażakiem. Równocześnie, jako jeden z miejscowych liderów ZMW, a następnie ZSMW, wspólnie z działaczami Koła ZSL, OSP, KGW, LZS oraz samorządowców gminy zabiegałem o budowę wsi wietlicy wiejskiej w południu

z remiz strack. Nie tylko młodym, ale wszystkim mieszkańcom przywiecała ju od dawna mylne znalezienia takiego miejsca, gdzie stracy i młodzi mogłaby urzadz zabawy, spotkania, zebrania i gromadzi sprz t stracki. Zadanie to przy poparciu całej wsi udało si zrealizowa w latach 1975 – 1978. Pierwszym takim sukcesem było zorganizowanie Klubu Prasy i Ksi ki „Ruch”. Z tego okresu wspominam takich oddanych i zasłonych dla rodowiska działaczy, jak: Jan Kami ski i Władysław Paduch.

W latach 1977 – 1979 odbywałem zasadnicz słu b wojskow w Braniewie, gdzie uko czyłem Szkoł Podoficersk Wojsk Pancernych, awansuj c do stopnia kaprala, a pó niej przebywałem, jako zast pca dowódcy plutonu, w jednostce pancerniej w aganiu k/Zielonej Góry. Po powrocie „do cywila”, podj łem prac w RW „Zrzeszenia” LZS.

W 1981 r. o eniłem si i zmieniłem prac na ci sz , ale lepiej płatn , w Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Kupnie, jak to mówi : „bli ej domu i ony”. Były to lata pełne niepokoju po stanie wojennym, pełne zmian zachodz cych w wiadomo ci młodego pokolenia. W tym okresie udało mi si , w ramach urlopu bezpłatnego, wyjecha do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie zdobywałem nowe do wiadczenia zawodowe i poznałem zasady gospodarki wolnorynkowej. Po dwuletnim pobycie w RFN powróciłem do pracy w Kupnie, a po pewnym czasie zało yłem prywatn firm . Powoli zmieniała si w kraju sytuacja społeczno-polityczna, do gospodarki wkroczyły zasady wolnego rynku i nast - pił powrót do gospodarki kapitalistycznej.

Kiedy wstąpił Pan do PSL – u?

W roku 1991, po transformacji ustrojowej. Moje kandydatur zaaprobowali tacy znani działacze, jak: Tadeusz Wielgosz i Stefan Bogdanowski. Ci goty do partii chłopskiej miałem ju w latach młodzi - czych. Od pocz tku nale ałem do aktywnych członków tej partii, pełni c funkcje wiceprezesa i prezesa Zarz du M/G po mierci T. Wielgosza (1992-1998), oraz członka ZW PSL w Rzeszowie. Byłem trzykrotnie delegatem na Kongres PSL. Po reformie administracyjnej i reaktywowaniu powiatu otrzymałem pełnomocnictwo od Waldemara Pawlaka zorganizowania struktur powiatowych PSL na terenie ju okrojonego powiatu kolbuszowskiego. Pełni c funkcje Prezesa Tymczasowego Zarz du Powiatowego PSL w Kolbuszowej doprowadziłem do reaktywowania działalno ci PSL w gminie Majdan Królewski i Rani ów. W konsekwencji udało nam si doprowadzi do Zjazdu Powiatowego PSL i wyboru władz powiatowych

stronnictwa. Zostałem pierwszym prezesem ZP PSL, nast pnie byli nimi: Stanisław Mazan, Stanisław Kocielny i Stefan Wrzask.

W działalności partii wszystko szło gładko?

Wst puj c do partii chłopskiej (ruchu ludowego) – zdawałem sobie spraw , e trafiłem akurat na etap jako ciowego przekształcenia wiadomo ci byłych członków ZSL na PSL – owców, nurtu centroprawicowego, inaczej mówic witosowskiego i mikołajczykowskiego. W tym czasie odradzały si tak e inne partie chłopskie, ale na Podkarpaciu ta partia mocno si zakorzeniła, znajduj c w ród mieszkańców podkarpackich wsi najlepsze wsparcie. Musz tu podkre li fakt, i galicyjski ruch ludowy u swego zarania oparł si na warto ciach chrze cija skich i ci le jest zwi zany z nimi do chwili obecnej. Kolbuszowscy ludowcy przez prawie ponad sto lat zmieniali oblicze kolbuszowskiej wsi i rolnictwa oraz zapisali si „złotymi zgłoskami” w jej dziejach. Mo na tu przytacza wiele wspaniałych nazwisk i osi gni , ja powiem tylko, i b dzie ku temu wspaniała okazja w mie - si cu wrze niu, kiedy to b dziemy wi towa stulecie powstania ruchu ludowego w powiecie kolbuszowskim. Z tej okazji jest przygotowywane wydawnictwo ksi - kowe.

Okres ostatnich dwudziestu lat nie był i nie jest korzystny dla naszej partii, tak w powiecie jak i na forum województwa i kraju. Sytuacja jest bardzo zró nicowana. S gminy i powiaty, w których PSL jest wiod ce. Ale s te i takie, gdzie sympatyków jest wielu, ale organizacja (struktura) słaba. Przyczyn takiego stanu jest wiele. Ja wymieni tu fakt słabej koordynacji i pracy istniej cych struktur w czasie zmian ustrojowych (rezygnacja wielu członków z przynale no ci do PSL, ucieczka do innych partii i ruchów społecznych, koniunkturalne i instrumentalne traktowanie przynale no ci partyjnej). Wprawdzie działały oprócz kół - zarz dy gminne ZSL, a nast pnie PSL, ale nie było nale ytej koordynacji na szczeblu rejonu i województwa. Wielu działaczy ludowych przeszło do pracy w nowo tworzonych samorz dach gminnych, zaniebduj c prac społeczn w partii. Nie było odpowiedniej wymiany do wiadze mi dzy gminami. Trudno było tak e o liderów z do wiadzeniem i autorytetem. Najcz - ciejsi wójt czy burmistrz tworzył na swój sposób „system demokratyczny”, w tych działaniach troch było egoizmu i ch ci by jak najdłu ej utrzyma si na stanowisku (zachły ni cie si odzyskan wolno - ci). W naszej gminie i powiecie sytuacja

wygl dała podobnie. Do dzi mo na spotka wielu samorz dowców, którzy zdobywali do wiadzenie w strukturach ZSL. Dzi zaklinaj si , e to nieprawda. Nie mnie ocenia ich słowa. Cieszy mimo wszystko fakt, i dobra ludowa szkoła przynosi efekty dla naszej Małej Ojczyzny. Przecie wszystko, co wychodzi z ludu, jest ludowe.

Czy w partii następuje proces odmłodzenia?

Tak, oczywi cie! Nie b d wymieniał osób ze szczebla wojewódzkiego czy centralnego. Powiem, e cieszy mnie jak powoli przychodz do naszego kolbuszowskiego PSL młodzi, wykształceni i pełni entuzjazmu ludzie, widz c miejsce dla siebie w ruchu ludowym.

Proszę wymienić byłych i obecnych liderów PSL w gminach.

Kolejno - w gminie Cmolasy - Franciszek Piechota, Stefan Wrzask; Kolbuszowa - Tadeusz Wielgosz Stanisław Mazan, Jan Ba kowski, Stanisław Wilk, Stefan Bogdanowski, Stanisław Kubi , Kazimierz Zi ba, Dorota Koczur; Dzikowiec - Franciszek Ozga, Franciszek Sito, Eugeniusz Panek; Niwiska - Janina Bernacka, Adam Chlebowski; Rani ów - Jan Niemczyk; Majdan Królewski - Stanisław Kocielny i wielu innych.

Zdarzyły się przykre epizody...

Podstaw naszej działalno ci jest statut i uchwały kolejnych Kongresów PSL. Nieprzestrzeganie statutu, szczególnie na płaszczy nie praw i obowi zków, czy egoistyczne podchodzenie do własnej oceny, zawsze si spotka z karami, pocz wszy od nagany a do wykluczenia lub rezygnacji z członkostwa. Tak było i w naszym Zarz dzie M/G PSL w Kolbuszowej.

Jakie PSL stawia sobie zadania na najbliższy okres?

Ten rok jest dla nas, ludowców, bardzo wa ny. Czekaj nas obchody 100-lecia powstania ruchu ludowego na powiecie kolbuszowskim. Obecnie jeste my zaangażowani w poparcie naszego kandydata, Waldemara Pawlaka, w wyborach prezydenckich. Nast pnie przed nami s wybory do samorz dów lokalnych (burmistrza, wójtów i radnych do gmin oraz powiatu). Wierz , e PSL osi gnie dobry wynik wyborczy, pozostaj c na scenie politycznej gminy i powiatu.

Dziękuję za rozmowę!

PORODUKTY ORZECHA Z GODŁEM AGRO POLSKA EURO QUALITY

Podczas uroczystej Gali XVII Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Promocyjnego AGRO POLSKA, 26 maja, przyznano Z.P.O.W. „ORZECH” Sp. z o.o. z siedzib w Kolbuszowej Licencję uprawniającą do posługiwania się Godłem Promocyjnym: „AGRO POLSKA euro quality”

Licencję uprawniającą do posługiwania się Godłem Promocyjnym: „AGRO POLSKA euro quality” otrzymały następujące wyroby:

Sałłatka Szwedzka,
Sałatka Babuni,
Sałatka Nadwiślańska,
Sałatka Pieczarkowa,
Sałatka Królewska,
Sałatka Zamkowa,
Sałatka Obiadowa,
Kapusta Kiszona,
Kapusta Kiszona z Marchewką .

Uroczystego wręczenia w/w Godła podczas gali dokonał Wojewoda Podkarpacki Pan Mirosław Karapyta oraz Dyrek-

tor Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pan Dariusz Goszczyński.

Godło „AGRO POLSKA” jest naszym wyróżnieniem w branży rolno – spożywczej, którego celem jest promocja wysokiej jakości produktów przetwórstwa rolno-spożywczego opartego na polskich recepturach, technologiach i surowcach krajowych.

Zdobycie tego prestiżowego Godła jest dla nas wyróżnieniem dla naszego Zakładu, ponieważ potwierdza wysoką jakość naszych wyrobów i umacnia pozycję Firmy „Orzech” na rynku polskim.

WACŁAW ORZECH



WI TO RODZINY

W dniu 26 maja w Miejskim Domu Kultury odbyło się Wzrost Ekologicznych Rodzin – impreza, która skupiła wszystkie dzieci, rodziców oraz pracowników Przedszkola Publicznego Nr 3 w Kolbuszowej.

Uroczystość jest tradycją placówki, a jej charakter wyznacza realizowany w danym roku krąg tematyczny. Z racji zakończenia realizacji projektu edukacyjnego „Wzrost, poznawaj, rozwijaj się” oraz kilkunastu innych programów hasłem edycji 2010 była ekologia.

Uroczystość rozpoczęła pani dyrektor przedszkola – Renata Draus, która przywitała przybyłych gości i podsumowała dotychczasową działalność przedszkola, wskazując na liczne sukcesy placówki. Spotkanie było również okazją do podziękowania rodzicom oraz sponsorom, którzy aktywnie wspierają przedszkole.

Na cztery artystyczne imprezy złożyły się występy wszystkich grup prowadzonych przez przedszkole. Dzieci przedstawiły montaż słowno-muzyczny przygotowany pod kierunkiem nauczycielek przedszkola oraz piosenkę prowadzących rytmik oraz język angielski. Nagrodą za wspaniałe występy była zabawa przeprowadzona przez profesjonalnego wodzireja oraz poczęstunek dla wszystkich gości.

Działalność Przedszkola Publicznego Nr 3

Bezpieczeństwo i ekologia – takie są priorytety pracy wychowawczej Przedszkola Publicznego nr 3 w Kolbuszowej w roku szkolnym 2009/10. Nauczyciele

placówki, przy współpracy z rodzicami, nie tylko realizują zajęcia, ale również uczestniczą w akcjach i kampaniach na rzecz ochrony własnego zdrowia oraz naszej planety. A wszystko to za pomocą innowacyjnych form i pomysłów, uatrakcyjniających przedszkolne zajęcia.

Komunikacja między rodzicami a nauczycielami ma swoją sprawną stronę internetową. Trójka jest pierwszym przedszkolem w powiecie kolbuszowskim, które takową posiada. W ubiegłym roku blog placówki został wyróżniony przez Ogólnopolską Koalicję na Rzecz Bezpieczeństwa w Internecie Certyfikat Strony Przyjaznej Dzieciom.

Uczymy zasad bezpieczeństwa i szacunku do przyrody

Kolbuszowskie przedszkole realizuje 14 programów edukacyjnych m.in. „Detektyw Parasol”, „Kubusiowi przyjaciele natury”, „W drówki przedszkolaka”, „Podpisz pieska” „Sowy Polski”, „Ratujmy kasztanowce”. Ich realizacja w kolbuszowskiej trójce ma na celu wzbudzenie u maluchów refleksji o otaczającym nas przyrodzie, inicjowanie działań na rzecz jej ochrony oraz nawiązanie współpracy między przedszkolami w Polsce. W realizacji działań biorą udział nie tylko dzieci, ale ich rodzice. Szczególnie aktywnie wzięli udział w zbiorce baterii i zużytych tonerów do drukarek w ramach akcji: „Łowcy baterii” oraz „Komputery



za tonery”, przez co zdobyli fundusze na rzecz przedszkola.

Wygrali grant, jako jedyni na Podkarpaciu

Prób połączania tych wszystkich programów w spójną całość było przystąpieniem przedszkola do Klubów Naszej Ziemi koordynowanych przez Fundację Nasza Ziemia. Dzięki temu trójka miała możliwość przygotowania inicjatyw ekologicznych, i uzyskania na ich realizację dotacji w ramach konkursu grantowego „P&G. Uj, poznawaj, rozwijaj się”.

Projekt „Ekologiczny=twórczy” autorstwa Anety Konefał wygrał ten konkurs, jako jedyna placówka na Podkarpaciu. (strona projekty www.pgrozwija.pl).

Dzięki wygranej grantowi kolbuszowska trójka zorganizowała: pokaz mo-

dy w wykonaniu maluchów w strojach z surowców wtórnych, konkurs na plakat „Mamo! Tato! Je li kochasz – nie pal przy mnie”, teatrzyk w wykonaniu piąciolatek pt. „Zielony Kapturek i spółka”, spotkania z leśniczym, sadzenie drzew, turniej ekologiczny, wycieczki, konkurs piosenki „Muzyczne jabłuszka”. Obchodzono także Dzień: marchewki, ziemi, wiosny i wody.

Stowarzyszenie pomysłem na jeszcze większą aktywność

Oprócz działań ściśle ekologicznych kolbuszowskie przedszkole włącza się w kampanie społeczne. Ich celem jest uświadomienie rodziców na dobro dziecka. Placówka w b.r. została wyróżniona tytułem Ambasadora Kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”. Wzięła także udział w kam-

panie: „Dobry rodzic-dobry starszy” „Dziecko w sieci”, od kilku lat jest partnerem akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” należąc do Klubu Czytających Przedszkoli.

Ostatnim pomysłem przedszkola jest założenie Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Rozwoju Dzieci i Młodzieży „Trójka”. W skład komitetu założycielskiego weszli nauczyciele i rodzice uczniów przedszkola. Obecnie stowarzyszenie jest w trakcie rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. – Kiedy tak się stanie, b. dziećmi mogli realizować działania, które wykraczają poza statut przedszkola i pozyskiwać na ten cel środki – zaznacza Aneta Konefał.

ANETA KONEFAŁ, RENATA DRAUS



ORKIESTRA JEST BYŁA I B DZIE...

W niedzielę 30 maja br. w Kolbuszowej odbyły się koncerty orkiestr d. tych w ramach Kolbuszowskich Spotkań Orkiestrowych im. Walentego Kaziora.

W koncertach wystąpiły: Orkiestra D. ta Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, Orkiestra D. ta Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej i Krakowska Orkiestra Staromiejska. Tegoroczne występy orkiestr zbiegły się z 200. rocznicą urodzin Fryderyka Chopina i 60. rocznicą powstania Orkiestry D. tej Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej. Oficjalnie Kolbuszowskie Spotkania Orkiestrowe rozpoczęła Msza w kościele p.w. w. Brata Alberta z oprawą muzyczną orkiestr. Msza w. została odprawiona w intencji muzyków i dyrygentów kolbuszowskich orkiestr, którzy tworzyli i tworzą lokalną tradycję muzyczną.

Po Mszy w. uroczystość przeniosła się do Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, gdzie zostały odsłonięte 3 pamiątkowe tablice:

W DWUSETNĄ ROCZNICĘ URODZIN FRYDERYKA CHOPINA – 1810-1849 WIELKIEMU POLSKIEMU KOMpozyTOROWI - KOLBUSZOWIANIE



Odsłonięte pamiątkowe tablice

W SZESZCZESNĄ ROCZNICĘ POWSTANIA ORKIESTRY D. TEJ MIEJSKIEGO DOMU KULTURY W KOLBUSZOWEJ JEJ ZAŁOŻYCIELOWI JANOWI STYDZE – 1923-2007 KAPELMISTRZOWI I TRUBACZOWI ORKIESTRY – KOLBUSZOWIANIE

W DWUDZIESTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI WALENTEMU KAZIOROWI – 1917-1990 DŁUGOLETNIEMU KAPELMISTRZOWI, WYCHOWAWCY WIELU POKOLEŃ MUZYKÓW ORKIESTRY D. TEJ MIEJSKIEGO DOMU KULTURY – KOLBUSZOWIANIE, KOLBUSZOWA 2010

Tablice odsłaniał kolejno Aleksandra Niezgoda Dyrektor PSM I st. w Kolbuszowej, córka Jana Stygi Halina Wróbel wraz z Krzysztofem Wilkiem Przewodniczącym Rady Miejskiej, córka i siostra Walentego Kaziora Jadwiga Płoska i Jadwiga Sokołowska wraz z Janem Zub Burmistrzem Kolbuszowej.

W dalszej części imprezy na estradzie plenerowej przy Miejskim Domu Kultury orkiestra dawała indywidualnie i wspólnie koncerty pod batut Aleksandry Niezgody, Krzysztofa Kłody i Wiesława Olejniczaka.

Specjalne gratulacje przekazano od Mirosława Karapyty Wojewody Podkarpackiego i Marka Jastrzębskiego Dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie w liście skierowanym do Orkiestry D tej MDK, kapelmistrza Krzysztofa Kłody i Wiesława Sitko Dyrektora MDK

Orkiestra D ta Miejskiego Domu Kultury w tym roku 60 rocznic swojego istnienia.

Kapelmistrzowie orkiestry MDK
1950-1954 Jan Styga
1954-1990 Walenty Kazior
1990 Jerzy Wrona
1990-1996 Wiesław Minich
1996-2003 Aleksandra Niezgoda
2000 Bronisław Niezgoda
2003-2004 Bogdan Kłoda
2004-2010 Krzysztof Kłoda

Z okazji jubileuszu, okolicznościowo podziękowania złożyli również Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej i Krzysztof Wilk Przewodniczący Rady Miejskiej. Zostały one przekazane osobom związanym z Orkiestrą D ta Miejskiego Domu Kultury w tym Jadwidze Płoskiej i Halinie Wróbel. Nagrody otrzymali Aleksandra Nie-

zgoda, Krzysztof Kłoda, Jerzy Wrona, Wiesław Minich, Henryk Puk.

Specjalną nagrodą dla najdłużej grającego muzyka Orkiestry D tej MDK Stanisława Sidora przekazała Jadwiga Płoska

Podczas uroczystości odbyła się kwesta dla powodzian, gdzie do licytacji wystawiono zabytkowe trąbki i konewki przekazane przez Wiesława Sitko Dyrektora MDK. Licytację wygrał Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej.

Na estradzie zagrał zebrany zespół Golden Time, przeprowadzono także quizy dla publiczności z nagrodami dotyczące wiedzy o Fryderyku Chopinie i Kolbuszowskiej Orkiestrze D tej. Impreza zakończyła się zabawą taneczną.

ANDRZEJ SELWA

HAPPENING „CZyste Powietrze wokół nas”

31 maja 2010r. w Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej odbył się Happening dla Przedszkolaków „Czyste powietrze wokół nas”. W tym roku do wspólnej manifestacji organizowanej w ramach obchodów wiatowego Dnia Bez Tytoniu zaproszono najmłodsze pokolenie – przedszkolaków. W imprezie wzięły udział dzieci, opiekunowie i rodzice z 11 przedszkoli z powiatu kolbuszowskiego. Spotkanie było wspólnym nawoływaniem do dbałości o ekologię i zdrowy styl życia.

Patronat honorowy nad happeningiem objął Starosta Powiatu Kolbuszowskiego, Burmistrz Kolbuszowej oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kolbuszowej.

Patronat medialny sprawowało Radio Cmolasy, Tygodnik Regionalny „Korso”, Przegląd Kolbuszowski oraz Ziemia Kolbuszowska

Dzieci także, śpiewając i recytując zapraszały do uśmiechu, zdrowego odżywiania się oraz życia w czystym środowisku.

W ramach happeningu odbyło się ogłoszenie wyników Powiatowego Festiwalu Piosenki dla Przedszkolaków „Muzyczne jabłuszka” oraz wręczenie nagród dla przedszkolnych uczestników w przesłuchaniach festiwalowych, które miały miejsce 20 kwietnia 2010r.

Jury Festiwalu w składzie: Katarzyna Cesarz, Jarosław Mazur, Krzysztof Kłoda postanowiło przyznać: I miejsce – Przedszkole Samorządowe w Dzikowcu, II miejsce – Przedszkole Publiczne w Kolbuszowej Górnej oraz Niepubliczny Punkt Przedszkolny „A-B-C 1-2-3” w Trzebnicy, III – miejsce Przedszkole Publiczne Nr 2 w Kolbuszowej, Wyróżnienia- Przedszkole Publiczne w Weryni oraz Przedszkole Publiczne Nr 3 w Kolbuszowej.

Dziękujemy za dobrą współpracę partnerską wszystkich Gmin i Miasta Kolbuszowa w powiecie oraz partnerskiemu wspar-



Prezenty dla przedszkolaków

ciu Regionalnej Fundacji Rozwoju „Serce”, hojności Starosty Kolbuszowskiego, Burmistrza Kolbuszowej, Wójta Gminy Dzikowiec, Wójta Gminy Niwiska i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Kolbuszowej wszystkie 10 przedszkoli i dzieci biorących udział w Festiwalu otrzymało wspaniałe rzeczowe nagrody.

Na pamięć wspólnej manifestacji wszystkie placówki, jak i goście zaprosze-

ni, otrzymali słóiczek z czystym powietrzem naszej ziemi kolbuszowskiej.

Wspólnie zabaw przy muzyce mile i przyjemnie zakończono happening.

Organizatorami imprezy byli: Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kolbuszowej, Starostwo Kolbuszowskie, Przedszkole Publiczne Nr 3 w Kolbuszowej oraz Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej.

BARBARA NYCEK

WAKACJE W BIBLIOTECE 2010

Oddział dla Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej zaprasza na spotkania wakacyjne. Zajęcia odbywają się od wtorku do piątku w godz. 11.00 – 13.00. We wtorki i piątki zajęcia są przeznaczone dla dzieci młodszych, a w czwartki i piątki dla dzieci powyżej 12 lat.

Czerwiec

Biblioteka pełna słów i zabawy
29.06. Spotkanie organizacyjne. Zabawy integracyjne.

Kto wymyśli wakacje. Wzrost przyjaźni. Moja wizytówka.
30.06. Moje wymarzone miejsce na spędzenie wakacji – zajęcia plastyczne.
01.07. Zapominalski bajarz – tworzenie dalszego ciągu opowiadania.
02.07. Barwy lata – przedstawienie lata za pomocą różnych technik plastycznych.

Lipiec

Nasze podróże małe i duże, czyli literackie w drówek po Europie
06.07. Raz, dwa, trzy bajki spełniły Twoje sny – czytanie bajek, zajęcia uzupełniane zagadkami. Rumcajs - sympatyczny rozbójnik (Czechy), Wilk i Jajca, odwieczni

wrogowie (Rosja), Papa Smerf i jego podopieczni (Belgia), Pszczółka, którą wszyscy znają (Niemcy)
07.07. Filmowy dzień w bibliotece.
08.07. Czytanie nie szkodzi. Czytaj z radości – słuchaj z przyjemnością. Konkurs pięknego czytania. Wieloznaczność słów – wymyślanie zabawnych historyjek.
09.07. Pocztówka – postanowienie uczucia, praca plastyczna.

Poszukiwacze morskich przygód
13.07. Syreni pieśń. Tajemnicze zadania.
14.07. List w butelce. Redagowanie treści, ozdabianie różnymi motywami.
15.07. Burza w misce wody. Pływa czy tonie – zajęcia edukacyjne. (W planie spotkanie z ratownikiem)
16.07. Akwarium – praca przestrzenna.

Kosmiczna heca... W bibliotece
20.07. Lunatyczny księżyc. O! nieważce

Słowo. Zajęcia edukacyjne.

21.07. Kolory nieba – zajęcia manualno – plastyczne.
22.07. Wakacje pod gwiazdami – astronomia dla juniorów. Konkurs czytelniczy ze znajomością przygód Harrego Potter.
23.07. Galaktyczne łamanie głowy – konkurs z wiedzy ogólnej i tematycznie nawijający do aktualnie omawianych zagadnień astronomicznych.

O pogodzie i przyrodzie w letnie wakacyjne dni
27.07. Pogoda i jej dzieci – zajęcia edukacyjne. Zabawa w prezentera pogody.
28.07. Obrazki z lipca – zajęcia plastyczne.
29.07. Letnie klimaty – spotkanie z poezją.
30.07. "Galeria pod chmurką" – malowanie w plenerze.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO...

13 maja o godzinie 13:00, pomimo pechowych liczb kalendarzowych, w Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej, szczęśliwie odbył się I Powiatowy Konkurs Chemiczny pod hasłem „Z chemią za pan brat”, dla uczniów klas gimnazjalnych z zakresu wiedzy objętej programem nauczania chemii w klasach I - III. Konkurs zorganizowały: Marta Krawczyk i Jolanta Lasota.

Do miłośniczek szkolnej rywalizacji zaproszone były wszystkie gimnazja z powiatu kolbuszowskiego, lecz przystąpiły do niego tylko cztery szkoły:

- Gimnazjum z Dzikowca reprezentowane przez uczniów: Ewę Starzec i Damiana Łagodę pod opieką Pani Doroty Chorzepy,
- Gimnazjum z Niwisk reprezentowane przez Mateusza Jemioła i Gabriela Michońskiego pod opieką Pani Anety Szarek,
- Gimnazjum z Trzaskówki reprezentowane przez Katarzynę Fryzeł i Damiana Czajkowskiego pod opieką Pani Marty Krawczyk
- Gimnazjum nr 2 z Kolbuszowej reprezentowane przez Magdalenę Fitas i Karolinę Zuborę oraz Karola Kabałę i Jacka Komica pod opieką Pani Marty Krawczyk.

Konkurs ten rozpoczął Dyrektor Mirosław Kaczmarczyk krótkim powitaniem, którym zachęcił uczniów do pracy i zdrowego współzawodnictwa, podkreślając, że każde spotkanie młodzieży pozwala im porównać poziom ich wiedzy z rówieśnikami innych szkół, wyzwala chęć rywalizacji i posiadania większej wiedzy, niesie radość i satysfakcję ze zwycięstwa.

Zmagania konkursowe składały się z dwóch części: teoretycznej - rozwiązywanie testu i praktycznej – wykonywanie doświadczenia chemicznego. Zadania te

rozwiązane były w dwuosobowych zespołach.

Komisja konkursowa w składzie: p. Dorota Chorzepa, p. Aneta Szarek, p. Marta Krawczyk i p. Jolanta Lasota wytypowała zwycięzców:

I miejsce - Magdalena Fitas i Karolina Zuba - Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej.

II miejsce - Karol Kabała i Jacek Komica - Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej,

III miejsce - Ewa Starzec i Damian Łagoda - Gimnazjum w Dzikowcu.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i cenne nagrody ufundowane przez Burmistrza Kolbuszowej i Radę Miejską.

W opinii organizatorów konkursu wszyscy jego uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą wykraczającą poza program nauczania chemii, pomysłowością w doborze różnorodnych reakcji chemicznych potrzebnych do przeprowadzenia losowo wybranych ciekawych doświadczeń oraz zdrową rywalizacją tak bardzo dzisiaj cenioną przez wszystkich. Serdecznie dziękujemy gimnazjalistom za



pełne zaangażowanie i aktywny odpowiedź na nasze zaproszenie.

W imieniu Dyrektora Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej szczególnie serdeczne podziękowania składamy Pani Dorocie Chorzepie i Pani Anecie Szarek za trud przygotowania uczniów do zmagania konkursowych oraz pracę w komisji.

Mamy nadzieję, że I Powiatowy Konkurs Chemiczny był dla jego uczestników ciekawym doświadczeniem, pozostawił miłe wspomnienia i zachęcił do udziału w kolejnych edycjach rywalizacji „Z chemią za pan brat”.

M. KRAWCZYK

DIALNET MASTERS 2010

Drużyna z Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej w Finale!

Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Internecie DialNet Masters jest konkursem dotyczącym szeroko rozumianej wiedzy o Internecie i technologiach teleinformatycznych. Uczestnicy olimpiady przechodzą przez eliminacje wewnątrzszkolne, dwa etapy testów on-line i przeprowadzane na żywo półfinały, tzw. Mecze Mastersów, organizowane w 7 miastach Polski.

W półfinale rozegranym 22 kwietnia br. w Lublinie w kategorii gimnazjum, uczestniczyło 16 najlepszych drużyn z województwa podkarpackiego, lubelskiego i wiktoryńskiego. Drużyna „TeamOfDre-

am” z Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej w składzie: Michał Dzióbek, Rafał Mierzejewski, Sebastian Haracz, Grzegorz Janusz zajęła III miejsce i zakwalifikowała się do Wielkiego Finału, który odbędzie się 17 czerwca 2010 r. we Wrocławiu. Drużyna będzie walczyć o główną nagrodę, jak jest wycieczka do Szwajcarii.

Powodzenia!!!

OPIEKUN DRUŻYNY: DOROTA HAPTA



Znani absolwenci ZST

PANTA REI

Wywiad z Panem Łukaszem Poborcem – nauczycielem wychowania fizycznego i absolwentem Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

W jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?

- Po szkole podstawowej rozpocząłem naukę w Liceum Profilowanym o kierunku operator procesów technologicznych przemysłu spożywczego.

Jakie przedmioty lubił Pan najbardziej, a czego Pan nie lubił?

- Najbardziej lubiłem zajęcia z wychowania fizycznego, nie przepadałem natomiast za przedmiotami ścisłymi.

Co najlepiej wspomina Pan z lat spędzonych w naszej szkole?

- Z okresem szkolnym było wiele wspólnych wspomnień, ale przede wszystkim przychodzi mi do głowy te związane z moimi znajomymi z tamtych lat. Niestety po zakończeniu szkoły, kiedy z nas poszedł w innym kierunku szuka własnego szczęścia. Dlatego te wiele znajomości z tego okresu po prostu się urwało.

Szkola wyposaża uczniów w wiedzę i uczy różnych umiejętności. Które z nich najbardziej przydały się Panu w dorosłym życiu?

- Tak, szkoła wyposażała mnie w wiedzę i umiejętności, które rzeczywiście przydadzą mi się w dorosłym życiu. Teraz będąc nauczycielem staram się zakrzewić te same umiejętności w moich uczniach. Stąd takie zdolności jak m.in. atencja do innych osób i do ich pracy, ponoszenie konsekwencji za swoje działania, współpraca i odpowiedzialność.

Czy już w czasach szkolnych chciał Pan zostać nauczycielem?

- Szczerze mówiąc to nie. Bardziej w okresie szkolnym chciałem powziąć swój przyszły zawód ze sportem, dlatego przystąpi-

łem do egzaminów na AWF. Myślałem o tym, kiedy zostałem nauczycielem pojawiła się w mojej głowie dopiero na IV roku studiów.

Czy mógł Pan w szkole rozwijać swoje zainteresowania?

-Tak. Głównie moje zainteresowanie jakim był sport, mogłem rozwijać w 100 procentach. Trzeba przyznać, że uczniowie uczą się nie tylko w szkole, ale i w życiu. Kiedyś było to zdecydowanie w szkole, a teraz już w życiu. Kiedyś było to w pracowniach informatycznych.

Jakie zmiany w wyglądzie szkoły zauważył Pan będąc nauczycielem?

- Różnicę, jakiej doświadczyłem w Wydziale Zespołu Szkół Technicznych, kiedy ja do niego uczę, a teraz kiedy w nim uczę, można opisać jednym słowem – diametralnie. Szkoła jest teraz czystsza, większa, jej przeszła gruntowny remont, a kolejnie już się szykuje. Czyli będzie jeszcze lepiej. Nie można już zapomnieć, że uczniowie mają teraz do dyspozycji zdecydowanie więcej pomocy naukowych i sprzętu informatycznego najwyższego poziomu, niż uczniowie kiedyś, kiedy ja chodziłem do szkoły.

Czy chciałby Pan wrócić do szkolnych lat?

-Wyznaję zasad Heraklita „panta rei” – wszystko płynie i nie można na dwa razy wejść do tej samej rzeki. Wolę osobiście czekać na coś nowego, przyniesie mi kolejne doświadczenia, nie po raz kolejny powtarza to samo.

Jakie zauważył Pan różnice w szkole w latach, kiedy był Pan jej uczniem a dziś?

- Na to pytanie trudno odpowiedzieć jednoznacznie, bo dawniej patrzyłem na szkołę przez pryzmat ucznia, a teraz nauczyciela. Jedyną rzeczą, która nie zmienia się od lat jest to, że nauczyciele chcą dla młodzieży jak najlepiej, chociaż często do uczniów nie zauważamy lub nie chcemy tego zauważyć.

Co Pan czuł spotykając swoich nauczycieli na płaszczyźnie zawodowej?

- Przed pierwszym spotkaniem z moimi byłymi nauczycielami, a obecnie znajomymi z pracy czułem się bardzo spięty, ale jednocześnie nie ogarniała mnie wielka duma. Jest to doświadczenie, kiedy człowieka przenikają dwie tak skrajne emocje.

Za co lubi Pan swoją pracę?

- Przede wszystkim za kontakt z młodymi ludźmi. Za to, że mogą przekazywać im wiedzę i poznawać ich punkt widzenia na różne sprawy, które otaczają nas na co dzień. Nic tak nie odmładza jak kontakt z młodzieżą.

Co skłoniło Pana do uczenia w szkole tego przedmiotu?

- Jak już wcześniej wspominałem, moją wielką pasją jest sport. Przez to, że go uczę, chcę zachęcić młodzież do jego uprawiania. Sport nie tylko wpływa na nasze ciało, jakby mogło się mylnie wydawać, ale również kształtuje charakter. Uczy takich rzeczy, jak pozytywna rywalizacja i współpraca i to jest właśnie nie do przecenienia.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

informuje,

e na tablicy ogłosze Urz du Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obro ców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomo ciami (t. j. Dz. U. 2004r. Nr 261 poz. 2603 z pó n. zm.) wykaz nieruchomo ci gruntowej poło onej w Kłapówce, oznaczonej nr ew. działki 88/1 i poło onej w Nowej Wsi, oznaczonej nr ew. 68/12 przeznaczonej do sprzeda y w trybie przetargu.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

informuje,

e na tablicy ogłosze Urz du Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obro ców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomo ciami (t. j. Dz. U. 2004r. Nr 261 poz. 2603 z pó n. zm.) wykaz nieruchomo ci gruntowej poło onej w Widelce, oznaczonej nr ew. działki 1827/72 przeznaczonej do sprzeda y w trybie bez przetargu.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Kolbuszowej ogłasza I publiczny przetarg ustny ograniczony na sprzeda nieruchomo ci gruntowej poło onej w Kolbuszowej stanowi cej własno Miasta i Gminy Kolbuszowa na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomo ci przyległych .

Przedmiotem przetargu jest:

1. Niezabudowana nieruchomo gruntowa, poło ona w Kolbuszowej na osiedlu „Polna” w okolicy ul. Zbo owej , oznaczona numerem ewidencyjnym **działki 2060/1 o pow. 0.0017 ha, 2061/10 o pow. 0.0012 ha, 2061/11 o pow. 0.0255 ha, obj te KW Nr 15 195.**

Przetarg ograniczony jest do wła cicieli nieruchomo ci przyległych z uwagi na brak mo liwo ci zapewnienia dojazdu do drogi publicznej.

Zgodnie z zapisem w ewidencji gruntów działki 2061/10, 2061/11 stanowi teren rolny, a działka 2060/1 stanowi ziele osiedlow . Gmina nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium uwarunkowa i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa nieruchomo poło ona jest w obszarze ZP – obszar zieleni publicznej, sportu i wypoczynku.

Studium nie jest aktem prawa miejscowego i na jego podstawie nie mo na ustali lokalizacji inwestycji.

Teren, na którym poło ona jest nieruchomo wyposa ony w komplet urz dze infrastruktury technicznej.

Nieruchomo jest wolna od obci e i zobowi za wobec osób trzecich.

Wła ciele działek przyległych winni posiada aktualny dokument potwierdzaj cy tytuł własno ci działki, przyległej do działek b d cych przedmiotem przetargu.

cena wywoławcza działek : 2061/10 , 2061/11 – 11 361 zł (brutto)

cena wywoławcza działki : 2060/1 - 832 zł (netto)

Wadium wynosi – dla działek : 2061/10 , 2061/11 – 2272 zł

Wadium wynosi – dla działki : 2060/1 – 166 zł

Sprzeda działki 2060/1 podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysoko ci 22%.

Przetarg odb dzie si w dniu 24.06.2010 roku o godzinie 10 00 w sali nr 1 w siedzibie Urz du Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obro ców Pokoju 21.

Warunkiem przyst pienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest:

- wpłacenie ustalonego wadium najpó niej na 3 dni przed przetargiem tj. do dnia 21.06.10 r. przelewem na konto Gminy Kolbuszowa ul. Obro ców Pokoju 21 - BS Kolbuszowa – 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 lub w kasie tut. Urz du. Za dat wpłacenia wadium uwa a si wpływ wymaganej kwoty na rachunek Gminy Kolbuszowa. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza si na poczet ceny nabycia, która płatna jest w cało ci i nie podlega rozło eniu na raty. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium podlega zwrotowi w dniu nast pnym po zako czeniu przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy osoba, która wygrała przetarg uchyli si od zawarcia umowy Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedło eniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu oraz dowód to samo ci.

- przedło enie przed przetargiem pisemnej zgody drugiego mał onka na nabycie nieruchomo ci w przypadku, gdy ma ona zosta nabyta do mał e skiego maj tku wspólnego (dotyczy: przyst pienia do przetargu przez jednego z mał onków),

- przedło enie przed przetargiem aktualnego dokumentu, z którego wynika upowa nienie przedstawicieli osoby prawnej do reprezentowania jej w przetargu (dotyczy: przyst pienia do przetargu osoby prawnej).

- przedło enie przed przetargiem umowy mi dzy osobami (współwła cicielami) okre laj cej wysoko udziała ka dej z tych osób we wpłaconym wadium oraz w prawie własno ci nieruchomo ci w razie jej/jego nabycia (dotyczy: przyst pienia do przetargu wi cej ni jednej osoby jako pojedynczego oferenta).

Przetarg przeprowadzony b dzie na zasadach okre lonych w Rozporz dzeniu Rady Ministrów z dnia 14 wrze nia 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowa na zbycie nieruchomo ci / Dz. U z 2004 r. Nr 207 poz. 2108/.

Informuje si , e organizator w uzasadnionych przypadkach mo e odst pi od przeprowadzenia przetargu.

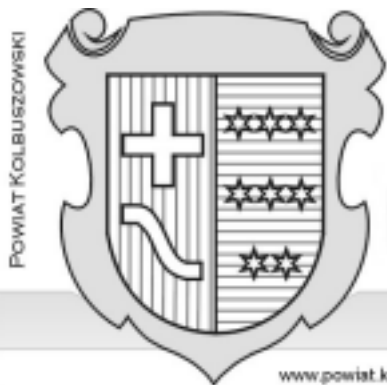
Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie mo na uzyska w Urz dzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 15 lub telefonicznie nr 2271-333 wew.234

w godzinach pracy Urz du.

Zawarcie umowy notarialnej winno nast pi w terminie 21 dni od dnia zako czenia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 800, fax +48 (17) 22 71 523

KOCHANY TATUSIU...

**Ze łzami w oczach i wzruszeniem córki po egnały ojca
na cmentarzu salwatorskim.**

Nie takie to miało by po egnanie
Cho wszyscy czekali my na nie

Miały by łzy, lecz rado ci
I pełno, lecz nie w czerni go ci

25 dni do emerytury
A siły wci tyle, by przynosi góry

Ju niebawem miała si sko czy , Twa ci ka słu ba wojskowa
Jeszcze została ta ostatnia podró słu bowa

Pó niej miała ju tylko planowa dawno odkładane podró e
Nacieszy si domem, ogródkiem, zasłu onym wolnym czasem
na emeryturze

Do ostatniego dnia chciałe by dla swych ołnierzy przykładem
By pod ali lojalno ci i oddania ladem

Lecz ju Nam nie opowiesz wspomnie , co ycie bogate
uszkładało
Bo ycie – tak brutalne – inny scenariusz napisało

5 tysi cy godzin sp dzionych w ró nych statkach powietrznych
Tyle miesi cy – lat wr cz – na misjach niebezpiecznych

Tyle kurzu i pyłu i ostrzału z mo dzierzy
Tyle naszych za Ciebie odmówionych pacierzy

Lecz znów katy ska ziemia wydała brutaln komend
Tak jakby los pragn ł by spełnił swoj własn legend

Przeszedłe wszystkie dowódcze stanowiska wojskowe
A wci dla swych podwładnych miała u miech
i dowcipy nowe

Troszczyłe si bardziej o podwładnych ni o uznanie
u przeło onych

I o nie prawda, e nie ma ludzi niezast pionych

Wielki, a skromny byłe – to bez w tpienia
A tacy ludzie nie s do zast pienia

Kraków jest z ciebie dumny i wszystkie Twoje
desantowane dzieci

Bo jeste pierwszym generałem w czerwonym berecie, na
którym czwarta gwiazdka wieci

Byłe tak skromnym człowiekiem, nie szukałe rozgłosu
A i tak si doczekałe w godzin mierci
Zygmuntowskiego dzwonu głosu



Medale i sława nigdy nie miały dla Ciebie znaczenia
A i tak otrzymałe wszystkie mo liwe odznaczenia

Na zewn trz byłe generałem wielce przez wszystkich
powa anym

A dla nas w domu naszym tatusiem ciepłym i kochanym

Jeste niedo cignionym wzorem, dzi kujemy Ci za to
I chcemy Ci powiedzie : JESTE MY Z CIEBIE DUMNE
TATO!

Prosiły my Boga o miło najwi ksz

Ciepl i czuł i najpi kniejsz

Prosiły my Boga o zrozumienie

Które ukoi wszelkie cierpienie

Pragn ły my w yciu oparcia i siły

Przy której marzenia by si spełniły

Modliły my si o przyjaciela na stałe

Który rozwieje wszelkie smutki i ale

Dostały my to wszystko w jednej osobie

Kochany tatu ku – to wła nie w Tobie

I w tym dniu chcemy Ci podzi kowa za to

e wła nie naszym byłe m em i tat



**I cho jeste w naszych sercach, tak strasznie
nam brakuje naszego tatu ka
Kochamy Ci – Tutpusiek, Edziułek i Twoja kochana
Mamu ka.**

POGRZEB GENERAŁA BRONISŁAWA KWIATKOWSKIEGO – KRAKÓW

W dniu 24 kwietnia 2010 r., na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie, pochowano Generała Bronisława Kwiatkowskiego, Dowódcę Operacyjnego Sił Zbrojnych RP, który zginął tragicznie w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Mszy w Bazylice Mariackiej i uroczystości pogrzebowej na cmentarzu przewodniczył kard. Franciszek Macharski, homilię wygłosił dziekan dekanatu wojsk specjalnych ks. płk dr Stanisław Gulak.

W uroczystościach pogrzebowych, obok najbliższej rodziny, generała pogrzebali m. in.: szef BBN Stanisław Koziej, p.o. szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysław Stachowiak, p.o. dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych gen. dyw. Sławomir Dygnatowski, delegacje jednostek wojskowych, żołnierze i pracownicy Dowództwa Operacyjnego i Garnizonu Kraków, emerytowani wojskowi, dyplomaci, reprezentanci armii innych krajów.

W Krakowie Powiat Kolbuszowski reprezentowany był przez: Poczest Sztandarowy Powiatu Kolbuszowskiego, Starostę Kolbuszowskiego Józefa Kardysia, Wicestarostę Waldemara Machet, Przewodniczącą Rady Powiatu Kolbuszowskiego Tadeusza Kopcia, Zastępcę Burmistrza Kolbuszowej Marka Gila, Członka Zarządu Powiatu Mieczysława Burek. Liczną grupę stanowili mieszkańcy rodzinnej miejscowości Generała - Mazury k/Raniowa: Ks. Wiesław Dopart, który uczestniczył w koncelebrowaniu, Wójt Gminy Raniów Jan Niemczyk, Przewodniczącą Rady Gminy Raniów Daniel Fila, radni gminy oraz Zespół Ludowy "Mazuranie".

Pożegnaliśmy dziś naszego kochanego Generała, męża, ojca, przyjaciela i kolegę. Historia sama decyduje, jakie role przydzieliła nam w sztuce „życie”.

Nasz nieodżałowany Broniu dostał rolę żołnierza, którą tak pieczołowicie wypełniał.

Do ostatniej chwili swego życia był na służbie, wypełniając swoją rolę. Gdzieś obok tej roli był kochającym mężem dla swej żony, ojcem uwielbianych córek, bratem dla rodzeństwa, krewnym dla rodziny, kolegą i przyjacielem dla Nas.

Wyszedł w świat z ziemi kolbuszowskiej, z wioski Mazury, Gminy Raniów, aby służyć Ojczyźnie w kraju i poza jego granicami. Dla Nas był to człowiek, który swoim promieniującym zaufaniem, obdarzony wieloma pięknymi cechami charakteru, był przykładem człowieka, który z każdym, bez względu na piastowany urząd czy wykonywany zawód, chciał żyć w przyjaźni. Wydawało się, że takich ludzi, w tak okrutny sposób śmierć nie zabiera, a jednak zabrała.

Przyjacielu Bronku!

Już nigdy nie odwiedzisz swojej rodzinnej miejscowości Mazury, nas w starostwie czy w naszych domach. Ale my Cię będziemy odwiedzać tu, w Krakowie.

7 maja miałeś pożegnać się z mundurem, jednak Wszchemogący zostawił Cię po wsze czasy żołnierzem, bo widocznie urodziłeś się dla munduru.

Odszedłeś przyjacielu od Nas na zawsze, ale nigdy nie z naszej pamięci.

Spoczywaj w pokoju.

JÓZEF KARDY

Ponadto Generała pogrzebali: przyjaciele i koledzy z lat szkolnych z Technikum Leżanego w Krasiczynie oraz przedstawiciele, Nadleśnictwa Kolbuszowa na czele z Nadleśniczym Kazimierzem Krygielem.



MIESZKA CY MAJ SERCE I GEST

Osiem du ych samochodów dostawczych pełnych przedmiotów niezb dnych do codziennego funkcjonowania trafiło w ubiegłym tygodniu do powodzian z powiatu tarnobrzeskiego.

Od czwartku 20 maja Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej prowadzi akcję pomocy dla osób poszkodowanych w wyniku powodzi. Dary przyjmowane s w siedzibie PCPR, w budynku Starostwa Powiatowego, pokój 119, od poniedziałku do pi tku, w godz. od 8.00 do 15.00, koordynatorem akcji jest Katarzyna Chudzik, kierownik PCPR w Kolbuszowej.

Nasz powiat był praktycznie pierwszym, który odpowiedział na pro b o pomoc. Pro ba ta wpłyn ła z tarnobrzeskiego PCPR-u w pi tek 21 maja i ju tego dnia, po południu wysłali my pierwszy transport darów do o rodka w Gr bowie, gdzie przebywa ponad 90 osób ewakuowanych z terenu obj tego powodzi . Ludzie ci zostali praktycznie pozbawieni wszystkiego, co mieli, dlatego w pierwszej kolejno ci potrzebne były przede wszystkim podstawowe rodki higieny osobistej. I tu na wysoko ci zadania stan ły kolbuszow-

skie apteki, które na nasz pro b przekazały niezbędne rzeczy dla powodzian.

Ofiarno ci w pierwszych dniach akcji wykazali si tak e pracownicy Starostwa Powiatowego, Urz du Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz Powiatowego Urz du Pracy, którzy spontanicznie przeprowadzili mi dzy sob zbiórk pieni dzy. Za uzyskane w ten sposób rodki mogli my szybko zakupi i przekaza niezbędne przedmioty odpowiadaj c na konkretne zapotrzebowania osób ewakuowanych. W takich sytuacjach bardzo wa ne jest szybkie reagowanie, a pomoc eby była skuteczna musi odpowiada na zapotrzebowanie osób poszkodowanych.

Do kolbuszowskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie spływały tak e dary ofiarowane przez mieszka ców naszego powiatu. - Dary te zbierane były w kolbuszowskich sklepach, ale mo na te było przynosi je bezpo rednio do Starostwa.

W ród przekazanych darów było praktycznie wszystko. – od po cieli, ubra , bielizny osobistej, wody i ywno ci po rodki czyszcz ce i myj ce. Miesz-



ka cy naszego powiatu wykazali si nadzwyczajn hojno ci . Jak si okazuje na wysoko ci zadania stan ły tak e kolbuszowskie firmy. Wielu przedsi biorców bardzo aktywnie zaangażowało si w pomoc powodzianom i na nasz pro b przekazało im niezbędne do funkcjonowania rzeczy. Dary były przekazywane bezpo rednio na teren powiatu tarnobrzeskiego i tam zostały rozdysponowane pomi dzy potrzebuj cych.

Wszystkim ofiarodawc nale si gor ce podzi kowania! Chc tak e zapewni , e nasza pomoc trafia do osób, które naprawd jej potrzebuj . Jednocześnie informuj , e akcja trwa nadal, a w chwili obecnej na terenach obj tych powodzi najbardziej potrzebne s rodki czyszcz ce, buty i r kawice gumowe, łopaty, mopy, wiadra itp., poniewa zaczyna si wielkie sprz tanie.

KIEROWNIK PCPR
KATARZYNA CHUDZIK

SKŁADAMY GOR CE PODZI KOWANIA DLA DARCZY CÓW:

- Sklep medyczo - stomatologiczny Szypuła Maria, Kolbuszowa; ul. Bytnara 35/37.
- Ess-med. NZOZ ul. Tyszkiewiczów 5, Kolbuszowa.
- Paks. Art. papiernicze i biurowe, ul. Piekarska 11, Kolbuszowa.
- Apteka Furmaska Halina. ul. Obroców Pokoju 17, Kolbuszowa.
- Apteka Bursztynowa. Galeria STOKROTKA. ul. Rzeszowska 6 Kolbuszowa.
- Apteka „Arnika”, ul. Tyszkiewiczów 5, Kolbuszowa.
- Apteka M. Korbecka, ul. 11-go Listopada 13, Kolbuszowa.
- F.W. „KIS” ul. Obroców Pokoju 106 c, Kolbuszowa.
- Regionalna Fundacja Rozwoju „Serce”, ul. Handlowa 3, Kolbuszowa.

- PKPS w Kolbuszowej przy ul. Janka Bytnara 3.
- „Kol-Kart” S.C. Kolbuszowa, ul. Kolejowa 10.
- WALOR - Hurtownia techniczna. ul. Handlowa 3, Kolbuszowa.
- ELMAR PLUS ul. Handlowa 3, Kolbuszowa.
- Zakład Przetwórstwa Owocowo Warzywnego „ORZECH” Sp. z o.o., ul. Rzeszowska 7, Kolbuszowa.
- Solbet Kolbuszowa S.A., ul. Kolejowa 10, Kolbuszowa.
- Hurtownia Centrum Plus sp. z o.o. ul. Towarowa 4, Kolbuszowa.
- Sklep Odzie ovy Gdowik Joanna, ul. 11 Listopada 9, Kolbuszowa.
- Sklep Odzie ovy Duet ul. Obroców Pokoju 8, Kolbuszowa.
- „Ania” s.c. ul. ytkowskiego 4, Kolbuszowa.
- „Royal Collection” sklep odzie ovy ul. Tarnobrzeska 155, Kolbuszowa.

- EDEN NET GROUP Janusz Wi cek, Przedbórz 261, Kolbuszowa.

HARCERZE, WOLONTARIUSZE.

Sklepy zbiórka:

- Intermarche - Bonette Sp. z o.o. Kolbuszowa, Partyzantów 2.
- „Jedynka” S.A. Kolbuszowa ul. Ks. Ruczki 1.
- Delikatesy Centrum ul. 11 listopada 6, Kolbuszowa.
- Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Samopomoc Chłopska - Dom Handlowy Sezam ul. 11 Listopada 5, Kolbuszowa.
- Centrum Handlowe Orzech ul. 11 listopada 3, Kolbuszowa.
- „Daniel” S.C. ul. Obr. Pokoju 2/4, Kolbuszowa.
- Sklep wielobran ovy „U Gajdy”. ul. Tarnobrzeska 100, Kolbuszowa.
- Stokrotka Kolbuszowa. ul. Rzeszowska 6, Kolbuszowa.

UROCZYSTO CI 3-MAJOWE

Z udziałem parlamentarzystów, władz powiatu i miasta, orkiestry d tej, delegacji organizacji społecznych, pocztów sztandarowych, zakładów pracy i szkół, przy wielkim udziale mieszkań ców powiatu kolbuszowskiego, odbyły si obchody 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Podniosła uroczysto rozpoc ła si od capstrzyku Orkiestry D tej MDK na Rynku i osiedlach Kolbuszowej. Orkiestra przemaszzerowała na plac parkingowy Pa stwowej Stra y Po arnej w Kolbuszowej, sk d nast pnie uczestnicy 3-majowych obchodów udali si na Cmentarz Parafialny, by uczci pami i zło y kwiaty na obelisku Stra aków. Modlitw w intencji Stra aków poprowadził kapelan AK – ks. Ry-szard Kiwak.

Na obelisku Stra aków kwiaty zło- yli m.in. parlamentarzy ci oraz samo- rz dowcy: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Starosta Kolbuszowski Jó- zef Kardy , Przewodnicz cy Rady Po- wiatu Tadeusz Kope , Przewodnicz cy Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Bur- mistrz Kolbuszowej Jan Zuba, poczty sztandarowe i przedstawiciele instytucji kultury, partii, organizacji społeczno-poli- tycznych i szkół z terenu powiatu kolbu- szowskiego.

O godzinie 10:30 została odprawio- na uroczysta Msza w. w Kolegiacie Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich wi - tych w intencji Ojczyzny, Stra aków i mieszka ców powiatu kolbuszowskie- go.

Nast pnie przemaszzerowano do Miejskiego

Domu Kul- tury w Kolbuszo- wej, gdzie delega- cje zło yły kwiaty pod tablic upa- mi tniaj c uchwalenie Kon- stytucji 3 Maja.

W Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbyła si uroczy- sta akademii, zo- stał wygłoszony referat okoliczno- ciowy, u wiet- niony monta em muzycznym w wykonaniu uczniów ZSA-E w Weryni.

Nast pnie Przewodnicz cy Rady Po- wiatu Tadeusz Kope wygłosił okoliczno- ciowe przemówienie, nawi zuj ce do wy- darze historycznych zwi zanych z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja oraz do dzisiejszych realiów ycia społeczne- go: *"Zastanawiamy się, co ma wspólnego jedna i druga rocznica: uchwalenia kon- stytucji i urodzin Fryderyka Chopina. Wie- my, że bardzo wiele, wiemy, że to te same*



Uczestnicy 3-majowych obchodów. Fot. A. Jarosz

dążenia, pragnienia i marzenia o wolno- ści, to te sam patriotyzm tylko inaczej wy- rażony. W przypadku Chopina patriotyzm i dążenie do wolności to wrażliwy, emo- cjonalny muzyczny romantyzm".

W hołdzie Chopinowi: koncert forte- pianowy w wykonaniu Sylwii Herjan z Pa stwowej Szkoły Muzycznej II stop- nia w Rzeszowie oraz Aleksandry Sere- dy skiej z Zespołu Szkół Muzycznych Nr 2 w Rzeszowie.

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM 2010

Tydzie Bibliotek 2010, przebiegaj cy pod hasłem „Biblioteka - słowa, d wi ki, obrazy”, został zainaugurowany. Pierwsz atrakcj przewidzian dla dzieci były spotkania z cyklu „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

W ka dej bibliotece bibliotekarze przygotowali dla czytelników wiele atrak- cji. Dla najmłodszych czytelników przygo- towano spotkania z serii „Cała Polska Czy- ta Dzieciom” oraz ró ne konkursy, dla młodzie y przygotowano mi dzy innymi

prelekcj o sztuce pisania prac nauko- wych, doro li mogli obejrze wystawy, wzi udział w prelekcjach i dyskusjach.

Dnia 10 maja br., przed dzieci c pu- bliczno ci , wyst pili sami wódarze na- szego powiatu: Starosta Józef Kardy ,


Przewodnicz cy Rady Powiatu Tadeusz Kope i Wicestarosta Waldemar Macheta.

Wszystkie dzieci z zainteresowaniem słuchały wierszy w wykonaniu tak znako- mitych go ci. Dzieci w podzi kowaniu wr czyły ró e. Na zako czenie całej im- prezy przedszkolaki otrzymały od go ci koszyk smakołyków.

Kampania „Cała Polska Czyta Dzie- ciom” propaguje gło ne czytanie dzie- ciom, jako doskonały sposób na nawi za- nie z nimi kontaktu, podniesienie ich mo liwo ci intelektualnych, wyrobienie w dzieciach nawyku czytania.



Przed dzieci c publiczno ci wyst pili sami wódarze naszego powiatu Starosta Józef Kardy , Przewodnicz cy Rady Powiatu Tadeusz Kope i Wicestarosta Waldemar Macheta. Fot. A. Jarosz.



**INFORMACJE
POWIATOWE**

POWIAT • JAZA • SZERBOWO

Osoba do kontaktu: Anna Jarosz
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 22 75 833
e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

Kulinaria

ZDROWIE NA TALERZU

To co jemy i jak jemy, określa nas nie tylko etnicznie, czy narodowo ale także społecznie. W dzisiejszych czasach wielu ludzi zapracowanych, żyjących w ustawicznym napięciu nerwowym, nierzadko do wszystkich i wszystkiego rozczarowanych, zdegradowało zmysł smaku do roli zupełnie podrzędnej. Bylejako tego co jemy, gdzie jemy i jak jemy czyni nasze życie uboższym. A przecie jednym z radości życia jest jedzenie. Sposób odżywiania świadczy o kulturze człowieka. Od tego bowiem zależy nasze zdrowie, wygląd, forma fizyczna. Nasza kuchnia – jak większość kuchni narodowych czy regionalnych, uległa przeobrażeniom, szczególnie w ostatnich czasach, kiedy nastąpił rewolucyjny niemal zmiany zasad odżywiania.

Obecnie zasad propagowanych przez żywieniowców, dietetyków, lekarzy jest: „Lepiej jest zjeść mniej, ale smaczniej”, „Jedz po to by żyć, a nie żyj po to by jeść”. Jeżeli stosować będziemy te maksimy w codziennym życiu, to na pewno przyczynimy się do pełni naszego zdrowia. Prawdziwe jest twierdzenie, że bez zdrowego organizmu piękno jest niemożliwe. Skóra, włosy, paznokcie, masa ciała są zewnętrznymi barometrami naszego wewnętrznego stanu. A na to ma wpływ przede wszystkim to, ile i jak jemy. Coraz częściej tematyki racjonalnego odżywiania podejmuje i propaguje młodzież szkolna. Pod różnymi hasłami organizowane są w szkołach seminaria, sejmiki, konkursy, pokazy itp.

Jest to kapitalna forma promowania i upowszechniania zdrowego odżywiania, zasad odżywiania, od odżywiania się, poznawania nowoczesnych zdobyczy w zakresie biotechnologii i ich zastosowania we współczesnym odżywianiu człowieka. Jednak obok poznawania nowości kulinarnych, zmian zasad odżywiania, młodzież bardzo chętnie poznaje i uczy się przyrządzać tradycyjne potrawy regionalne. Coraz częściej wracamy do tego co swojskie, znane i sprawdzone. Dobrze się dzieje, że młodzież ludzkie poprzez tego typu organizowane imprezy zaznajamiają się z historią kulinarną, przybliżają i przyswajają przepisy potraw lasowiackich, które cechowała wielką prostotą, wynikającą z możliwości, jakimi dysponowali nasi przodkowie. Samowystarczalność gospodarstw decydowała bowiem o rodzaju potraw przygotowywanych przez nasze prababki. Nie zmniejszało to jednak wielorakich walorów naszych rodzinnych potraw. Stąd ostatnio w szkołach na terenie naszego Powiatu odbyło się szereg imprez tematycznych związanych z odżywianiem. W ZST im. Bohaterów Września 1939 w Kolbuszowej zorganizowano znakomicie przygotowane przez uczniów, pod kierunkiem dyrektora i nauczycieli, Seminarium Naukowe pod nazwą „Zdrowie na talerzu” na te-

mat: „Jako i prozdrowotne cechy odżywiania”, które odbyło się 20 kwietnia br.

Celem seminarium była promocja zdrowego odżywiania w środowisku szkolnym i pozaszkolnym, kształtowanie nawyków zdrowego stylu życia, zainteresowanie problematyką żywienia, procesy technologiczne podczas produkcji żywności, jako produktów żywnościowych i żywności modyfikowania genetycznie.

Uczniowie tej szkoły przygotowali wspaniały satyryczny program związany z racjonalnym odżywianiem i odpowiednim moralnym na ten temat. W dalszej części programu wystąpił znamienity gość tej uroczystości, profesor dr hab. Marek Koziorowski, który nadzwyczaj ciekawie, równocześnie nie przystępnie, a zarazem niebanalnie, przekazał wiedzę z zakresu zastosowania biotechnologii, przybliżył zebranym, czym jest inżynieria genetyczna i jakie są jej dotychczasowe dokonania. Był to wykład niezmiernie interesujący.

Prelekcję, związaną z promowaniem zdrowego odżywiania w różnym wieku człowieka, wygłosiła lek. med. Jadwiga Krudysz-Starzec, która przekazała zebranym jak ważną rolę dla naszego zdrowia odgrywa przestrzeganie zasad racjonalnego odżywiania, przede wszystkim jako ilości spożywanych posiłków, dostosowanie do wieku oraz wysiłku fizycznego.

Podczas seminarium nastąpiło również podsumowanie wyników Powiatowego Konkursu pod hasłem „Zdrowie na talerzu”. Godne podziwu były plakaty związane z tematyką konkursu uczniów z ZST oraz Gimnazjum ZS Nr 1.

Na zakończenie uczniowie klas I TH, I TO/TM, III LPb, III LPa zaprezentowali przygotowane i udekorowane pięknie stoły ze „zdrowym odżywianiem”. Były tam potrawy i wypieki współczesnej i regionalnej lasowiackiej kuchni. Po degustacji tych specjalistów, w imieniu degustatorów, z krótkim omówieniem pokazu „zdrowego odżywiania” wystąpiła Janina Olszowy. Podkreśliła, że wiele dać tak współczesnej jak i tra-



Janina Olszowy

dycyjnej kuchni przygotowanych przez uczniów zasługuje w pełni na uznanie. Szczególnie potrawy z kuchni naszych bab i prabab, takie jak pierogi, ser smażony, twarogi z ziołami, kapusta z grochem, chleb na zakwasie, drożdżowe pszenne bułki, poza tym współczesne surówki, sałatki i zdrowotne napoje. Wszystko to było nie tylko pięknie udekorowane, podane, ale, co najważniejsze, zdrowe i smaczne, czyli uczta dla prawie wszystkich zmysłów.

Wielkie wyrazy uznania dla uczniów i nauczycieli patronującym tej imprezie: Jolancie Zwolskiej i Elżbie Gut.

A oto kilka przepisów potraw i wypieków, przygotowanych przez uczniów na konkurs „Zdrowie na talerzu”.

Ser smażony

1,5 kg sera twarogowego dobrze odciśniętego, 1 l słodkiego mleka, 2 jajka, 20 dag masła lub margaryny, 1 łyżka soli, 1 łyżeczka sody oczyszczonej, przyprawę według własnego upodobania (kminek, papryka w proszku, mięta, czosnek itp.)

Mleko zagotować, dodać rozkruszony ser i gotować 10 min. Ciasto mieszać, następnie odcedzić przez gęste sito lub podwójnie złożony gaz albo przez rzadkie lniane płótno. Masło lub margarynę roztopić w rondlu, dodać ciepły odcedzony ser, dodać dwa rozbełtane jajka, 1 łyżkę soli i jedną łyżeczkę sody oczyszczonej oraz przyprawę według uznania. Wszystkie składniki wymieszać i smażyć przez 10 min. Ciasto mieszać z drewnianą łyżeczką. Gotowy mas serowy wyłożyć do formy (miscołka porcelitowa lub "kek-sówka aluminiowa"). Ser znakomity do pieczenia lub sam na przekąskę do piwa.

„Kasiak” – Drożdżowe placek z kaszą jaglaną

Ciasto: ½ kg mąki, 3 jajka, ¾ szkl. cukru, 1 szkl. mleka, 4 łyżki stopionego masła, 4-5 dag drożdży, ½ łyżeczki soli.

Nadzienie: 1 l mleka, 1 szkl. cukru, 5-6 jajek, 60 dag kaszy jaglanej, 30 dag sera białego, 10 dag masła, 2 łyżki mąki ziemniaczanej lub 1 budyń waniliowy.

Kasz zala ciepł wod i odstawi na kilka godzin (najlepiej na noc). W nast pnym dniu kasz odcedzi na g stym sicie lub durszlaku wyło onym podwójnie zło on gaz . Zagotowa mleko, doda odcedzon kasz i ugotowa do mi kko ci, cz sto mieszaj c (mo na gotowan przez 5 min. kasz wsadzi „pod pierzynk ”). Nast pnie doda do cieplej kaszy masło, cukier i dokładnie wymiesza , wystudzi . Zemle ser i doda do letniej kaszy, doda ółtka i m k ziemniaczan , znów wymiesza . Ubi pian z białek na sztywno i tu przed pieczeniem wymiesza z mas z kaszy i sera.

Przygotowa dro d owe ciasto: m k przesia , doda mleko i dro d e wymieszane z 3 ły kami cukru i 1 szkl. m ki; odstawi rozczyń do ciepłego miejsca, aby wyrósł. Do wyro ni tego rozczyńu doda m k razem z roztrzepanymi z cukrem jajkami oraz sól. Ciasto dokładnie wyrobi i znów odstawi w ciepłe miejsce, nast pnie doda ciepłe masło, znów wyrobi a b dzie odstawało od r ki i miski, odstawi na 10 min. Po tym czasie rozwałkowa i przeło y ciasto do formy (prostok tna blaszka). Na wierzch ciasta wyło y mas z kaszy i sera (dobrze, je eli masa jest letnia). Wierzch masy posmarowa rozm conym jajkiem. Piec w temp. 190–200°C ok. 1,5 godziny. „Kasiak” jest najlepszy, kiedy jest pieczony w piecu chlebowym.

Podawa ciepły z mlekiem lub kaw zboow z mlekiem.

Bułka pszenna razowa na kwa nym mleku lub ma lance

1 kg mąki razowej (lub pół na pół z mąką pszenną pytlową), 3 szkl. maślanki lub zsiadłego mleka pełnotłustego, 2 łyżki stopionego masła, 2 jajka, 8 dag drożdży, 1 łyżeczka soli, 2-3 łyżki cukru.

Letnie zsiadłe mleko lub ma lank wymiesza z 1/3 cz ci m ki i doda roztartę z cukrem (1 ły k) dro d e. Wymiesza i odstawi do wyro ni cia. Kiedy rozczyń podro nie starannie roztrzepa go drewnian ły k i doda pozostał m k , jajka, sól i wyrobi w misce ciasto starannie r k . Odstawi w ciepłe miejsce do wyro ni cia, doda 1 ły k stopionego masła i cukier. Znów wyrobi i przeło y do formy do połowy (keksówki 2 szt.) i odstawi w ciepłe miejsce, aby ciasto podwoiło obj to . Przed wstawieniem do piekarnika posmarowa wierzch ciasta rozbełtanym jajkiem. Piec w temp. 190°C ok. 50-60 min. Po upieczeniu gor c jeszcze skór k posmarowa masłem (1 ły ka). Bułka jest bardzo smaczna z masłem, powidłem, demami lub miodem, podawana na nianadanie lub kolacj z biał kaw .

Biały ser twarogowy z masłem, dawniej brany w pole podczas niwa i sianokoszenia. Dzi doskonały dodatek na wycieczki, pikniki itp.
½ kg dobrze odcisniętego twarogu, 20 dag miękkiego masła, 1 łyżka posiekanych listków świeżej mięty lub estragonu, czy, jak kto lubi, szczypiorku czy czosnku, sól do smaku (ok. 1 łyżeczki płaskiej)

Ser wymiesza starannie z masłem, doprawi sol , posiekan mi t lub innymi przyprawami według własnego upodobania. Takie smarowidło do chleba jest bardzo orze wiaj ce, szczególnie w czasie upału.

Pierogi z kapust i serem
Ciasto: ½ kg mąki, 1 jajko, 1 łyżka oleju. Nadzienie: 1 niewielka kapusta, ½ kg sera białego, 1 duża cebula, 2 łyżki masła, sól i pieprz do smaku.

Z m ki i jajka zarobi ciasto, dolewaj c olej i gor c wod , eby nie było zbyt twarde. Rozwałkowa i wykrawa szklank kr ki.

Kapust pokroi w wiartki i ugotowa . Odcedzi na durszlaku, nast pnie ostudzony drobno posieka no em. Ser zemle w maszynce lub przetrze przez perlonowe sitko i doda do kapusty wraz z drobno pokrojony cebulk , uprzednio przyrumienion na ma le. Wszystkie składniki wymiesza , doprawi do smaku sol i pieprzem. Tak przygotowany farsz układa na kr ki ciasta, dobrze skleja pierogi. Gotowa w osolonej wodzie z dodatkiem 1 ły ki oleju. Ugotowane pierogi pola stopionym masłem. Ten farsz jest wy mienity do nale ników. Kiedy nie było czasu lepi pierogów nasze babcie przygotowywały takie nale niki jako posiłek w pole.

JANINA OLSZOWY



Wszystkim przyjaciółom, współpracownikom, s siadom, znajomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

p. Czesława Rolek

serdeczne podzi kowania
składa
ona z rodzin



Lekarzom, piel gniarkom i personelowi Oddział Chirurgii Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej, którzy z wielkim zaangażowaniem i serdecznością opiekowali się

p. Czesławem Rolek

składamy serdeczne podzi kowania
ona z rodzin



Kole ance
Danucie
Rolek

wyrazy gł bokiego współczucia
z powodu mierci

M A

składaj :
Dyrekcja oraz pracownicy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej



Barbarze i Janowi
Wi cek

szczerze wyrazy współczucia
z powodu mierci

TATY

składaj :
Dyrekcja i pracownicy MiPBP w Kolbuszowej oraz Zarz d RTK w Kolbuszowej



Kole ance Danucie
Zuba

wyrazy gł bokiego współczucia
z powodu mierci

MATKI

składaj :
Dyrekcja i pracownicy MiPBP w Kolbuszowej oraz Zarz d Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Oddział w Kolbuszowej

POKAZY DAWNYCH RZEMIOSŁ

Ju po raz czternasty, jak zwykle w pierwsz niedziel czerwca, w kolbuszowskim skansenie odbyły si Prezentacje Twórczo ci Ludowej Lasowiaków i Rzeszowiaków.

Imprezy plenerowe, organizowane przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, prezentuj go ciom tradycje regionu Lasowiaków i Rzeszowiaków – grup etnograficznych, które zamieszkiwały obszar poło ony w północnej cz ci województwa podkarpackiego. „Prezentacje Twórczo ci...” przybli aj szczególnie rzemiosła i umiej tno ci, których obecno była niezb dna w yciu codziennym dawnej wsi (m.in. warsztat pracy garncarza, kowala, wikliniarza), a program spotkania dopełniaj zwykle wyst py sceniczne kapel oraz zespołów piewających i obrz dowych.

Tak było i tym razem. Od strony ku ni słyca było metaliczny d wi k wykuwanych na kowadle gwo dzi i podków (Stanisław Kopala z Ropczyc), przy garncarni toczone były na kole garncarskim gliniane naczynia (Jan Kot z Medyni Głogowskiej), a z wikliny plecione ró nego rodzaju kosze (Janusz Kołodziej z Trzebo si), wióry leciały z drewna, z którego zabawkarz pracuj cy na kobylicy strugał zabawki (Jan Stopyra z Brzozy Stadnickiej).

Du a cz programu dotyczyła prac i zabaw w polu i na ł ce. Zwykle wła nie około połowy czerwca rozpoczynano na wsiach pierwsz ko b siana, co przedstawił zespół „Grodziszczoki” w widowisku pt. „Sianokosy”. Na scenie i w plenerze pokazywane były „Dawne gry i zabawy”, w które mogły si wł czy wszystkie dzieci spragnione ruchu na wie ym powietrzu (wy cigi na miotłach, przeci ganie sznura, wyliczanki itd.) Szczególnie ciekawy był pokaz wyrobu tr bek ze wie ego łyka i gry na nich (Stefania Buda z Nosówki). Warto w tym miejscu doda , e pilnuj c była na pastwisku pastuszkowie

urozmaicali sobie czas robi c proste instrumenty muzyczne z li ci, kory drzew czy wystruguj c w drewnie piszczałki. Prezentowane były zatem tak e wyroby plecione z korzenia (Władysław Jachyra z Kolbuszowej) oraz korzenioplastyka (Mariusz T cza z Brzostowej Góry). Zobacz mo na było jak w r kach rze biarzy (Jan Maciej Łyko z Rudnika, Marek Twardy z Futomy, Marian Sochacki z Dzikowca) gał czy kawałek drewna nabiera kształt ptaka czy wi tka stawianego potem w przydro nej kapliczce.

Twórczynie wyplatały kwiaty i ozdoby choinkowe ze słomy (Bronisława Pyc z Zawadki), a nawet pokazały jak ze słomy i bibuły robi paj ka (Albina Giza z Przychojca).

Degustowa mo na było te soki i nalewki z zebranych w zeszłym roku owoców (Czesława Zawadzka z Przychojca, Jerzy Łysikowski z Krzeszowa). A nieodł cznym elementem pokazów był jak co roku wypiek chleba na trzonie, którego potem kosztowa mo na było z ubitym wie o masłem, smalcem (zespół „Mazuranie” z Mazurów) czy miodem. Nie zabrakło te innych tradycyjnych potraw tj. pie rogów z serem i ziemniakami, „kapusty



miocanej” czy domowych wypieków (KGW Domatków).

Oprócz tego co zobaczy mo na ka dego roku na terenie Parku Etnograficznego MKL, warto te zwróci si w stron sceny, z której i tym razem rozlegały si melodie wygrywane przez kapele: „Lesianie” z Kupna i „Trzcinioki” z Trzciny. Przepieczone one były wyst pami zespołów „Lasowiaczki” z Baranowa Sandomierskiego i „Lesiaki” z Rani owa. Nie zabrakło oczywi cie kapeli, która go ci u nas nie tylko przy tak pi knej, jak minionej niedzieli pogodzie – Kapeli Władysława Pogody z Kolbuszowej. Warto doda , e Władysław Pogoda obchodzi niebawem 90-te urodziny, o czym pami tano składaj c mu yczenia – zdrowia i muzykowania jeszcze na wielu Prezentacjach Twórczo ci Ludowej Lasowiaków i Rzeszowiaków, i nie tylko...

JUSTYNA NIEPOKÓJ

Historia

ZDOBYWANIE BRONI I ZRZUTY Z ANGLII NA TERENIE OBWODU AK „KEFIR”

Bro dla ka dego akowca była wielkim upragnionym skarbem, tote zdobywali t bro w ró nych akcjach zbrojnych. Nie ka da taka akcja miała swoje szcz liwe zako czenie.

Jedn z pierwszych akcji było odzyskanie broni i amunicji pozostałej po 1939r. Trzy skrzynie broni i amunicji były ukryte pod warstw li ci i ziemi, jeszcze przez ołnierzy wrze niowych, w porbskim lesie, w pobl u stawów, przy tzw. „wielkiej ł ce”. W czasie prac le nych skrzynie te zostały odkryte przez ludzi pracuj cych w tym czasie i w tym miejscu. Przy tych pracach zatrud-

nionych było 10-ciu ludzi, a nadzorował ich Stanisław Orzech. Był przera ony tym odkryciem. Rozwi zaniem było powiadomienie Gestapo w Kolbuszowej. Orzech wiedział, e o tej broni musz wiedzie uczestnicy kampanii wrze niowej z Por b Kupie skich: Jan Zdzisław Skrzypek, Henryk Miazga, Władysław Miazga. Orzech pilnował broni do wieczora. W porozumieniu z Wła-

dysławem Miazg przenie li i ukryli dwie skrzynie broni, a jedn pozostawili. Było zbyt wielu wiadków, wi c sprawa została zgłoszona do Gestapo w Kolbuszowej. Nast pnego dnia przyjechali Niemcy, we wskazanym miejscu odnale li pozostawion skrzynie i j zabrali. Było niebezpieczne, nie wiadomo było, czy nie dowiedzieli si o pozostałych skrzyniach. Ukryta bro

postu ła w czasie akcji „Burza”.

Jedna z akcji zdobywania broni, w Biesiadce – Przyłk, nie powiodła się. Odnierze AK: „Gustaw” i „Topola” zostali zabici w akcji, nie zdobyto broni. Uszli zyciem „wit”, „Wicher”, „Sawa”.

W wierzowie miecił się „Baudienst” – obóz pracy dla młodych chłopców. Ci młodzi mcy ni nazywani byli junakami (mieleli 18-20 lat). Komendantem tego obozu był Niemiec – Rudolf Neissen. Zginł on w czasie akcji przejęcia obozu przez Polaków, tu przed ewakuacją, którą planowali Niemcy. Opisuje tę akcję szczegółowo nieżyjący Józef Selwa z Widelki. Polacy po przejęciu magazynów zabrali potrzebne przedmioty, a resztę zabrali cywile. Najważniejsze było zabranie ubrań, które postuły akowcom. Jednym z uciekających junaków był Władysław Rak z Kupna – Poręb. Po wojnie wiele razy wspominał jak kierowani byli do prac ziemnych i budowlanych w różnych miejscach, nawet mogli obserwować latające rakiety, mawiali mi wtedy sobie, że jeśli rakietę leciała zygżakiem to nie poleciała nad Londyn. Taki lotko czył się potężnym hukiem, następnie wybuchem w powietrzu, później rakietę spadała i wbijała się w ziemię. Niemcy mówili, że to zbiorniki po paliwie z samolotów, ale wewnątrz nie wyglądało to na zbiorniki, było wiele różnych kabelek – wiadomo, co to były za zbiorniki...! Rakiety V.

Kolejną akcją, w której zdobyto cenną broń była potyczka we dworze Budy Głogowskie. Dziedzicem był p. Malinowski. Na dworze mieciła się komórka niemiecka – gestapo. Był lipiec 1944 r. W dworskich pomieszczeniach gospodarczych miecił się magazyn niemieckiej broni. Dziedzic Malinowski współpracował z AK. W danym dniu przyjechali Niemcy ciarowym samochodem, celem miała być obrona tego magazynu broni i obrona pracowników komórki gestapo w Budach. Niemców było około 20-tu. Akowcy przygotowali zasadzkę. Plutonem dowodził „Gryf”, udział w tej akcji wzięli: Gniewek Jan, Baczek Józef, Mytych Ludwik, Kolano Józef, Selwa Stanisław, Gaweł Paweł, Franciszek Grębski, Mago Władysław, Waligóra Zenon, Niezgodła Michał. Wszyscy z plutonu „Gryfa”, który obsadził ich na skraju lasu. Było to ubezpieczenie. W kurniku ukrył się jeden z akowców, który otworzył ogień operacyjny. Drugi akowiec rzucił granat przez parkan. Niemcy nie wiedzieli co się dzieje, jaka jest ilość akowców biorących udział w tej akcji. Bronili się, mieli rannych i zaczęli wycofywać się w stronę Bratkowic. Z grupy bojowej „Gryfa” nikt nie pozostał ranny, zdobyto samochód i działo. Zabrano całą broń, a pozostałe zostały podpalone. Huk podpalonej broni był

ogromny, a ogień widać było z daleka.

Przygotowania do akcji „Burza” miały swój początek na wschodnich ziemiach i trwały od początku 1944 r. Polacy związani z ruchem oporu prosili władze polskie w Londynie o pomoc. Miały miejsce zrzuty z broni i innej pomocy na ziemiach wschodnich. O taki zrzut broni prosił również komendant Obwodu „Kefir”. Władze akowskie z Rzeszowa obiecały „Boryni” taki zrzut z Anglii. W marcu 1944 r. kpt. Józef Rzedziński – Kordyszewski ps. „Boryna” otrzymał polecenie przygotowania na terenie Obwodu „Kefir” dwóch półzrzutowych. Do wykonania tego zadania zostali wyznaczeni odpowiedni ludzie, m.in. kpt. Ludomir Frąckiewicz – Sosankowski ps. „Roan”, „Mnich”, Jan Zdzisław Skrzypek ps. „Kszyk” i kilku innych. Jedno z tych półzrzutowych wyznaczono w lasach Kłapówka, drugie w lasach porębsko-budzińskich. To piękne lasy iglasto-liściaste, w których znajdowała się piękna duża polana, która jest zachowana do dziś. Opis, mapki półzrzutowych wykonali: Władysław Breja ps. „Irys” – pracownik Urzędu Geodezyjnego i Jan Zdzisław Skrzypek ps. „Kszyk”. Określone zostały również metody działania, tj. oświetlenie, kontakt z samolotem, transport. Do oświetlenia w czasie zrzutu miały postużyć ręczne bateryjne latarki i „dynamo rowerowe”. Na polu zrzutowym miały być użyte oświetlone czworokąty, aby samolot mógł dokonać zrzutu we właściwym miejscu.

Od wiosny nasłuchiowano sygnału do zrzutu – określonej piosenki z radia. Nasłuchiwały tej melodii telefonistki z Widelki i Kolbuszowej w urzędach pocztowych. Słuchali także akowcy. Była to melodia piosenki „Pięć Kuba do Jakuba”. Jeśli taka melodia nadana była o godz. 17-tej – znaczyło, że czterosilnikowy bombowiec Liberator wyleciał z Anglii i leci przez Brindini w Włoszech, które już częściowo były wyzwolone spod okupacji. Melodia nadana o godz. 20-tej oznaczała, że samolot wyleciał z Brindini po zatankowaniu paliwa i leci na wyznaczone miejsce w lasach porębsko-budzińskich. W dniu 8/9 lipca 1944 r. taka melodia została dwukrotnie nadana z Londynu. Usłyszały telefonistki, usłyszał także „Argus”. Natychmiast udał się do „Boryny”. Powiadomiony został: „Drzazga”, „Maczuga”, „Mnich”. Stało się wiadomym, że rozpoczęła się akcja zrzutu. Przygotowani do tej akcji akowcy z Obwodu „Kefir” zaczęli przemieszczać się w stronę Poręb. Pieszono, rowerami, powozami konnymi podali w kierunku miejsca zrzutu. Dom Władysława Miazgi usytuowany jest pod lasem, a obok biegnie droga zwana „kowałowa”. To ta droga prowadziła na miejsce akcji. Koło domu zrobiło się „rojno”. Przygotowanych akow-

ców było około stu. Każdy wiedział co ma robić, gdzie i jakie miejsce zajęć. Od domu Miazgi do miejsca zrzutu było ok. 1,5 – 2 km. Utworzone zostały trzy pierścienie ubezpieczeniowe na wypadek wypadku. W niedalekiej odległości, za Głogowem, znajdowało się niemieckie lotnisko polowe w Jasionce. Przygotowani do akcji nasłuchiwali i wypatrywali nadlatującego samolotu. Jak później wspominali – noc była ciepła, pogodna, na niebie gwiazdy, ale wszystkie wieciły jednakowym blaskiem, słońce nie przesuwawało się. Panowała cisza. Czasami przykładali ucho do ziemi, nie było żadnych dźwięków. „Roan” miał przy sobie radioodbiornik. Ponieważ przebiegała, na której miał odbyć się zrzut przepływała strumyk zw. „Rzeczka” – toteż antenna – jej zakłócenie było w pobliżu przepływającej rzeki „aby Niemcy nie mogli dokonać nasłuchu”. Po północy, z 8-9 lipca 1944 r., dało się słyszeć cichy warkot. Pytanie czy to ten...? Samolot leciał wysoko, ale w pewnym momencie zaczął obniżać lot. Pole zrzutowe zostało oświetlone w umówiony sposób. Samolot okrążył miejsce zrzutu i odleciał, za „chwila”, która dla ludzi wydawała się wiecznie, powrócił. Z samolotu została nadana wiadomość alfabetem Morse’a. Odebrał ją kpt. Ludomir Frąckiewicz-Sosankowski ps. „Roan”, który znał język angielski. Pilot potwierdził, że wszystko w porządku. Samolot zrobił w powietrzu koło i rozpoczął się zrzut. Rozwinęły się spadochrony, do których przyłączone były „skrzynie”. Przy dużych kontenerach spadochrony były różowe, a same kontenery były tak ciemne, że przeniesienie ich i ustawienie na wozach wymagało siły sześciu ludzi. Takich kontenerów było kilkanaście. Były te mniejsze skrzynie, ale przy tych były już spadochrony z białego płótna. Jeden z ładunków zawiesił się na drzewie, które zostało szybko ścięte, a ładunek uwolniony. Cały zrzut to 24 skrzynie większe i mniejsze. Samolot po zakończeniu całego zrzutu zakołysał skrzydłami i odleciał. Do dziś nie wiadomo kim byli piloci. Autorka tego artykułu opisała tylko zrzut w lasach porębsko-budzińskich! Ciar ładunków spowodował, że lądownicy po zaprzęgnięciu konnych były bardzo widoczne.

Były przygotowane trzy magazyny, w których miały być złożone skrzynie ze zrzutu. Najbliższe pola zrzutowego mieciła się magazyn pod tzw. „Zubrowgór”. Było to wybetonowane pomieszczenie. Dojściem do tego magazynu były tzw. „okopy” – droga jakiejś 1,5 m wykopana w ziemi, zabezpieczona drewnianymi palami z drewna sosny. Drugim magazynem było pomieszczenie w szkolnej przybudówce, w której stał konik kierownika szkoły ps. „Cis”. Ga-

briel Marek był dowódcą akowców z por b Kupie skich. Trzecim magazynem były pomieszczenia gospodarze w le niczówce, której gospodarzem był le niczy Jan Skrzypek. Przywieziony „ładunek” z Anglii to: lekkie karabiny magazynowe typu Bren, pistolety typu Colt, rewolwery Smith – Wesson, granaty r czne, amunicja, materiały wybuchowe – plastik, mundury, rodki opatrunkowe, ywno . Po umieszczeniu całego ładunku ze zrzutu w magazynach uczestnicy akcji rozeszli się do swoich domów. Pozostał zmartwiony kpt.: „Ro an”. W trakcie akcji zgubił swoje dokumenty. Poszukiwanie przyniosło pozytywny skutek – le ały w miejscu akcji – wdeptane w ziemi !

Do granic wschodnich zbliżała się w szybkim tempie Armia Czerwona. W dniu 18 lipca wojska I radzieckiego Frontu Ukraińskiego, pod wodzą marszałka Iwana Koniewa, przekroczyły granice Polski. Na terenie powiatu kolbuszowskiego trwały przygotowania do rozpoczęcia akcji „Burza”. Niemcy trzymali się mocno na tym terenie. W Kolbuszowej nastąpił aresztowanie m. czyn. Aresztowano również „Boryn”, który jednak uciekł z transportu do Rzeszowa i pieszo dotarł do le niczówki w Porbach, gdzie już rozpoczęła się akcja „Burza” było w początkowej fazie. Wyznaczone niepełne plutony AK i jeden BCh znajdowały się w obrębie le niczówki. „Boryn” – Józef Rzdzi-Kordyszewski, po dotarciu pieszo do le niczówki w Porbach, wydał rozkaz rozpoczęcia akcji „Burza”. 22-25 VII – 1 VIII 1944 r. to czas zgrupowania AK w Porbach Kupie skich. W tym czasie miało miejsce wiele akcji zbrojnych. Najtragiczniejszą była potyczka z oddziałem niemieckim na polach Kupna. Zginęli akowcy: Bolesław arski ps. „bik” z Widelki, Jan Faryniarz ps. „Fala” z Kolbuszo-

wej Górnjej, Jan Skowron ps. „Albatros” z Kolbuszowej Dolnej, Władysław Gabo ps. „Niski”. W czasie potyczki z Niemcami, 1 VIII 1944 r., w pobliżu le niczówki zginęli Tadeusz Wilas ps. „Wierzbą”, a w dniu 2 VIII 1944 r. Stanisław Czuyt ps. „Stały”.

Sowieci szybko zbliżyli się do granic powiatu, byli także w powietrzu. Jeden z sowieckich samolotów zwiadowczych zestrzelił dwa niemieckie samoloty, które przyleciały aby zabrać Niemców pozostających na terenie kolbuszowszczyzny. Jeden z niemieckich samolotów został zestrzelony w okolicy Kłapówki, drugi na polach między Widelką a Porbami – tzw. „dymark”.

Karabin maszynowy i rakietnica wymontowane z samolotu przez Józefa Selw z Widelki zostały przywiezione przez Pawła Czupieha na Porby do le niczówki. Przydała się ta broń w czasie potyczki na polach Kupna. W Porbach, w czasie akcji „Burza”, zginęli również cywile: Marek, Markowa, Orzech, Łakomy. W czasie „Burzy” Porby ucierpiały, zwłaszcza okolice le niczówki. Po wejściu Niemców do wsi, w dniu 2 VIII 1944 r., miało miejsce ciężka walka pomiędzy Niemcami a Sowietami, którzy po wejściu stacjonowali na tym terenie do długo, zwłaszcza w okolicach le niczówki. W domu Władysława Miazgi utworzyli sobie sztab wojskowy, co pisali, siedząc nad mapkami, jedli, spali, a po sobie pozostawili wszy, pechły i pluskwy.

Autorka tego artykułu pamięta ten czas, bo jest córką Władysława Miazgi ps. „Osa”. Pamięta przeładowania zarówno ze strony niemieckiej jak i sowieckiej. W Porbach Kupie skich było 22 ochotnicy AK. Na Syberii, w okolicy Borowicz - Jegolska i w okolicy Stalinogorska – „obłast” moskiewska, pojechali Porbiacy. Było ich 13-tu. Najbardziej przeładowanymi rodzinami

były: Miazga, Marek, Skrzypek.

W ostatnich dniach października lub pierwszych dniach listopada 1944 r. wyjechał transport na Syberię, a w nim około 2000 osób, w tym paru byłych ochotnicy AK z Porb Kupie skich. Już na terenie byłego ZSRR miała miejsce ucieczka z transportu w okolicach Gródek Jagielloński - Sowa Wisznia pod Lwowem. Uciekło 7-tu osób, w tym dwóch z Porb. Był to Jan Zdzisław Skrzypek – syn zamordowanego przez ukraińców z Kolbuszowej w zimie 1945 r. le niczego Skrzypka, a także Władysław Miazga – ojciec autorki tego artykułu. Został postrzelony przez sowieckiego konwojenta w czasie ucieczki w lewe przedramię. Do końca życia był inwalidą, początkowo nawet nie mógł mówić o tym.

Wydaje się, że powinno się wrócić do wyjawienia prawdy o tamtym czasie i tych przeładowaniach, które dotknęły wiele osób, najcięższych zranionych z ruchem oporu. Powinny to robić instytucje do tego powołane: Z AK w Kolbuszowej, Związek kombatantów Polskich w Kolbuszowej a także IPN Rzeszów. Uważa się, że czas naprawd ...!

Część tego artykułu pokrywa się z artykułem historyka-regionalisty Haliny Dudzińskiej. Dotyczy to akcji pt. „Pije Kuba do Jakuba”. Artykuł ten jest poszerzony o wiedzę, jaka w tym temacie jest w moim posiadaniu jako rodowitej mieszkanki Porb.

ZOFIA WOJNA

CÓRKA WŁADYSŁAWA MIAZGI.

PIERWSZY KOMANDOS Z LIPNICY

Na przestrzeni dziejów polskich sił zbrojnych zawsze były takie oddziały, w których służyć mogli tylko bardzo nieliczni. Ci uprzywilejowani ochotnicy Rzeczypospolitej, tak dawniej jak i we współczesnych nam czasach, wyróżniali się na ogół piśknym uzbrojeniem i umundurowaniem. Musieli także posiadać szczególne predyspozycje tak fizyczne jak i psychiczne, a przede wszystkim cechowała ich niezwykła wytrzymałość oraz odwaga i męstwo.

Takim wojskiem w XVI i XVII wieku była husaria, której w boju nie potrafiły przeciwstawić się armie takich ówczesnych potęg jak Szwecja czy Turcja. W okresie międzywojennym z piśknymi strojami i niezwykłego bohaterstwa zasłynęli ochotnicy sześciu pułków podhalańskich oraz 49 Huculskiego Pułku Strzelców z Kołomyi, którzy we wrześniu 1939 r. stawiali zaciekły opór niemieckiemu agresorowi.

Po II wojnie światowej elitarnymi oddziałami Wojska Polskiego stały się

wojska powietrzno-desantowe. Aby zostać ochotniczym takich sił zbrojnych trzeba było być silnym, sprawnym, odważnym i odpornym na stres. Odbywanie obowiązków służbowych w takiej jednostce było nie lada zaszczytem i powodem do dumy. Dostanie się do tzw. „Czerwonych Beretów”, a więc do jednostek tworzących 6 Dywizję Powietrzno-Desantową, było wielkim wyróżnieniem. Ci, którzy tam się znaleźli, byli znani nie tylko w swojej wiosce, ale mówiła o nich cała okolica. Ochotnicz

w czerwonym berecie, przybywający na urlopie, budził u swoich rówieśników nie tylko podziw, ale i zazdrość. Był darzony szacunkiem i odnoszono się do niego z należytym respektem, i nawet najwięksi i miejscy rozrabiacze dobrze wiedzieli, że lepiej komandosowi nie wchodzić w drogę, bo to się może smutnie skończyć.

Po II wojnie światowej, w różnych jednostkach Wojska Polskiego, obowiązków służbowych wojskowych odbyło setki młodych Lipniczan, ale tylko trzech

z nich dost piło zaszczytu bycia komandosem 6 Dywizji Powietrzno - Desantowej. Pierwszym z nich był Marian Samojedny. Urodził si w 1943 r. we Francji. Jego rodzice, Adam i Katarzyna, przebywali tam od wielu lat na emigracji, gdzie w miejscowo ci Montceau les Mines, w departamencie Saone et Loire, w Masywie Centralnym, znale li, tak jak setki innych Polaków, swój yciow przysta. Tato Mariana pracował jako górnik w gła kamiennego w kopalni Minez de Blazy, natomiast mama zajmowała si prowadzeniem domu i wychowywaniem trzech synów: Jana, Eugeniusza i Mariana. Wszyscy oni wraz z rodzicami, w 1946 r., powrócili do Polski, do rodzinnej wsi Lipnica, gdzie czekało na nich zakupione jeszcze w latach trzydziestych gospodarstwo. Tu te, w 1948 r., urodził si czwarty syn Katarzyny i Adama Samojednych -Tadeusz.

W 1950 r. Marian rozpoczął edukację w lipnickiej szkole. B d c uczniem szkoły podstawowej, tak jak wszystkie wtedy dzieci wiejskie, pracował w gospodarstwie rodziców. Zaj nie brakowało, bo byli wła cicielami du ej jak na ówczesne czasy gospodarki, liczycej ponad 10 ha. Nie było w tych trudnych, powojennych czasach adnej mechanizacji. Wszystkie prace polowe wykonywano r cznie, przy u yciu siły poci gowej, któr były konie. Marianowi nie była obca ci ka praca tak w domu jak i w polu. B d c silnym, zdrowym chłopcem radził sobie z tym bez wi kszych problemów. Przodował te na lekcjach wychowania fizycznego. Zastyn ł z najdalszych rzutów piłeczk palantow oraz z tych wicze, gdzie trzeba było wykaza si nie tylko sił i sprawnoci fizyczn, ale tak e odwag i zdecydowaniem. Po uko czeniu, w 1957 r., lipnickiej podstawówki kontynuował nauki w Zespole Szkół Elektrycznych w Nisku. Wybieraj c dosy odległe Nisko, a nie poblisk Kolbuszow, czy Weryni, gdzie wtedy funkcjonowały szkoły rednie, przyszły lipnicki komandos kierował si zapewne nie tylko swoimi zainteresowaniami, ale tak e tym, e w Nisku mieszkał z rodzin jego najstarszy brat Jan, u którego mógł zamieszka.

Ucz c si w Technikum Elektrycznym w Nisku nie zapominał o rozwijaniu swoich uzdolnie muzycznych. Doskonalił gr na akordeonie i był jednym z tych niewielu Lipniczan, który j opowiadał bardzo dobrze. Z tej jego umiejtno ci muzycznej korzystali wiele razy koledzy i znajomi, prosz c go, aby zagrał na ró nego rodzaju spotkaniach, za-

bawach i prywatkach. Nie odmawiał, bo był człowiekiem niezwykle przyja nie nastawionym do innych, wesołym i potrafi cym si znale w ka dym towarzystwie. Jesieni 1964 r. został powołany do odbycia zasadniczej słu by wojskowej. Jako niezwykle zdrowy, silny i sprawny fizycznie m czyzna chciał słu y w takiej jednostce, gdzie jeszcze wcze niej nikt z jego ziomeków nie odbywał słu by wojskowej. Kiedy wi c zaproponowano mu słu b w 6 Dywizji Powietrzno Desantowej ch tnie wyraził na to zgod. Nie próbował unikn wojska, jak to czyniło wtedy wielu młodych ludzi. Wr cz przeciwnie, chciał kontynuowa pi kne rodzinne wojskowe tradycje. Otó jego ojciec, jako 16 - letni młodzieniec, wst pił do austriackiej armii. Nie dane mu było wróci do rodzinnego domu po zako czeniu I wojny wiatowej. W latach 1919 - 1921 brał udział w wojnie polsko - bolszewickiej. Słu ył Ojczy nie jako ułan. Prze ył wiele przygód i nieraz cudem unikn ł mierci. Ch tnie pó niej opowiadał o swoich uła skich, wojennych dokonaniach. Tych opowie ci nasłuchał si Marian od dziecka i zapewne miały one wpływ na podj cie przez niego decyzji odbywania słu by wojskowej w elitarnej jednostce Wojska Polskiego. Równie jego brat Jan miał wojenn przeszło. B d c na emigracji we Francji wst pił w 1944 r., jako 16 - letni chłopiec, do oddziału partyzanckiego, składaj cego si z polskich górników, którymi dowodził mjr Mieczysław Bargiel, postuguj cy si pseudonimem „Roger”. Drugi z jego starszych braci Eugeniusz odbył dwuletni słu b wojskow pod koniec lat pi dziesi - tych.

Marian Samojedny słu b wojskow odbywał w jednostce wchodzej w skład 6 Dywizji Powietrzno Desantowej, której garnizonem była dawna pi kna stolica Polski - Kraków. Tam te, tu przed wi tami Bo ego Narodzenia 22 grudnia 1964 r., zło ył uroczyst przysięg. Jako prymus w szkoleniu wojskowym dost pił zaszczytu odczytania przyrzeczenia. Na przysięg przyjechała rodzina. Dumni byli z syna i brata – pierwszego lipnickiego komandos. Na pierwszy urlop do rodzinnej wioski przyjechał na wiosn 1965 r. W czerwonym berecie, mundurze ołnierza sił powietrzno – desantowych, pi knie si prezentował. Był m czyzn wysokim, przystojnym, wr cz o urodzie filmowego amanta. Nic wi c dziwnego, e gdzie si pojawił, tam jego osoba wzbudzała powszechne zainteresowanie, a wielu ró-

wie ników zazdrociło mu, e dost pił zaszczytu pełnienia słu by wojskowej w tak elitarnej jednostce. Nie wszyscy jednak wiedzieli, e słu y tam mogli tylko wybrani. Tacy, którzy byli obdarzeni niezwykle zdrowiem, potrafili zapanowa nad stresem i gdy trzeba było umieli odpowiednio wykorzysta swój sił i odwag. Takim był wła nie Marian Samojedny. Mimo, e był pierwszym Lipniczaninem, który opowiadał techniki walki wr cz, odbył dziesiątki skoków spadochronowych, nigdy si tym nie chwalił. Nie wykorzystywał te na pokaz swojej siły i sprawnoci fizycznej, ale gdy trzeba było potrafił stan w obronie słabszych i pokrzywdzonych.

Po odbyciu zasadniczej słu by wojskowej zaproponowano mu prac w oddziałach Milicji Obywatelskiej. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i rozpoczął prac w Komendzie Powiatowej w Zakopanem, jako funkcjonariusz ruchu drogowego. Zwi zał si na stałe z t stolic polskich gór i mieszkał tam równie po rezygnacji z pracy w oddziałach milicyjnych. Na pocztku lat siedemdziesiątych podj ł prac jako kierowca w zakopia skim oddziale PKS-u. Je dził na dalekich trasach, prowadz c na ogół po pieszne autobusy. Jak przystało na komandosa je dził po tych karpackich, górskich drogach szybko, zdecydowanie, nawet ryzykownie, ale pasażerowie czuli si z nim pewnie, gdy w jego dynamicznej jezdzie nie było niepotrzebnej brawury i szpanowania. Niestety, rankiem 5 grudnia 1973 r., prowadz c po pieszny autobus relacji Zakopane – Kraków, nie był w stanie na liskiej drodze zapanowa nad pojazdem. Na jednym z zakrętów, w poblis Niepołomic, prowadzony przez niego autobus stoczył si z drogi. Doszło do tragicznego wypadku. Marian poniósł mier na miejscu zdarzenia. No có, tak to ju na ogół bywa z komandosami, e odchodz z tego wiata nagle i w młodym wieku. Tak było równie w jego przypadku. Rodzice i bracia zadbali, aby został pochowany na rodzinnej ziemi. Jego ciało zostało przetransportowane do Lipnicy i 8 grudnia odbyła si jego ostatnia droga na parafialny cmentarz w Dzikowcu, gdzie znalazł miejsce wiecznego spoczynku w rodzinnym grobowcu.

WOJCIECH MROCZKA

Zdrowie

I KOLBUSZOWSKIE SPOTKANIA NAUKOWE IM. WIESŁAWA DZIOPAKA

24 kwietnia tego roku, w go cinnych progach Klubu Tenisowego w Kolbuszowej Dolnej, odbyły si I Kolbuszowskie Spotkania Naukowe, po wi cone naszym koledze i przyjacielowi Wiesiowi Dziopakowi. Nawi zali my terminem do rocznicy jego urodzin, które przypadaj 20 kwietnia. Wiesiek był uosobieniem rado ci, ukochania ycia, yczliwi ci dla ludzi i realizacji marze , które czyni nasze ycie pi knym. Dlatego czas wiosny, słoneczne i ciepłe sobotnie popołudnie sprzyja takiemu spotkaniu, na którym zjawili si jego przyjaciele dnia codziennego, koledzy z pracy, partnerzy z kortu tenisowego, rodowisko fizjoterapeutów i lekarzy.

W pierwszej cz ci wysłuchali my ko-

lejno wykładów: „Zastosowanie laserów wysokoenergetycznych w fizjoterapii” - prezentacja mgr rehabilitacji Łukasza Stagraczy skiego, „Zespół przyparcia rzepki” - prezentacja mgr rehabilitacji Marcina Futymy, „Urazy stawu kolanowego - współczesne post powanie diagnostyczno-lecznicze” - prezentacja lek. med. Tomasz Stapora oraz „Post py Gastroenterologii” - prezentacja dr Jarosława Ragana. Po wysłuchaniu prezentacji odbyło si spotkanie towarzyskie, gdzie w przyjacielskiej atmosferze, rozmawiali my na wszystkie tematy, zarówno te dotycz ce pracy, wygłoszonych referatów, jak te i codziennego ycia. W trakcie rozmów padały propozycje dotycz ce nast pnych

takich spotka . Mam nadziej , e b d one kontynuowane, b d coraz ciekawsze i pozwol na chwil oddechu od szarej rzeczywisto ci. Tak zawsze chciał post - powa Wiesiek - pracowa z po ytkiem dla pacjenta, poszerza swój wiedz , podnosi swoje umiej tno ci, a kiedy czas pozwala, po wi ci si towarzyskiemu spotkaniu, które ka demu daje rado i relaks.

Nale si szczególnie podzi kowania firmom farmaceutycznym (grupa Sanofi-Aventis i Pfizer), dzi ki którym spotkanie to si mogło odby .

Do zobaczenia za rok.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

CO POWINNI MY WIEDZIE O WITAMINACH

Co to s witaminy?

To substancje niezb dne do podtrzymania funkcji fizjologicznych organizmu. Bior one udział we wszystkich procesach metabolicznych organizmu. Poniewa nasz organizm nie wytwarza witamin sam, musz by one dostarczone z pokarmem – wówczas, gdy obawiamy si ich niedoboru lub liczymy si ze zwi kszonym zapotrzebowaniem organizmu.

Jakie jest ródło witamin?

Nasza dieta! I mo na j tak zaplanowa , by było w niej wszystko, czego potrzebuje organizm. Ale czasem sama dieta nie wystarcza – wielu z nas pali papierosy i/lub yje w zanieczyszczonym rodowisku, a to sprzyja powstawaniu wolnych rodników, które uwa ane s za sprawców wielu chorób. Czasami jest te wi ksze zapotrzebowanie na witaminy np. w okresie choroby, w okresie pooperacyjnym, w okresie wzrostu (u dzieci i młodzie y).

Kiedy mo emy przypuszcza , e brakuje nam witamin?

Niedobór najłatwiej okre li na podstawie objawów, a wi c w du ym uproszczeniu: je li u dziecka nie zarasta ciemi czko i ko ci s mi kkie – za mało jest witaminy D3, je li komu krwawi dzi - sła, pojawiaj si wybroczyny i p kaj drobne naczynia krwiono ne – ma niedobór witaminy C, anemia oznacza brak e - laza i witamin z grupy B. Wtedy rzeczywicie trzeba si gn po konkretn witamin , ale w przypadku takiej monoterapii łatwo przekroczy dopuszczaln dawk , wi c powinna odbywa si pod kontrol lekarza.

Jakie s zagro enia, gdy niepotrzebnie za ywamy witaminy?

Jest ich mnóstwo. Witaminy rozpuszczalne w tłuszczach (A, D, E, K) s gro - ne, bo kumuluj si w tkance tłuszczowej i w trobie. Na szcz cie witamina K jest do rzadka w ywno ci i preparatach witaminowych, a poza tym obecna w jelitach flora bakteryjna do skutecznie nie dopuszcza do powstania jej nadmiaru. Nadmiar witaminy D3 mo e ju jednak spowodowa nieodwracalne szkody: zwapnienie w troby i nerek, wtórny krzywic . Przed nadmiernym spo yciem witaminy A warto szczególnie przestrzec młode kobiety, gdy krzykliwy marketing promuje j jako najdoskonalszy rodek na pi kn skór , a jej nadmiar (dopuszczalna dawka dziennego spo ycia wynosi maksimum 5 tys. jednostek) jest bardzo niekorzystny dla płodu. Po dermatologicznej lub okulistycznej kuracji witamin A (wtedy dawki si gaj 15–30 tys. jednostek) kobieta powinna odczeka pół roku, by zaj w ci .

Jakie czynniki niszc witaminy?

Mo esz zje ton warzyw i owoców, wykupi wszystkie witaminy z apteki – a twój trud pójdzie na marne, je li nie zadbasz o zdrowy styl ycia i odpowiednie ywienie.

Oto, co niszczy witaminy i sole mineralne w organizmie:

1. Kofeina – 3 fili anki kawy, 0,5 litra coca-coli lub pepsi, 1 litr herbaty likwiduj 50 proc. witaminy B1.
2. Nikotyna – paczka papierosów blokuje wchłanianie 30 proc. witaminy C.
3. Stres – przyspiesza spalanie witaminy C.
4. Pot – tracimy z nim sól, magnez, po-

tas, wap .

5. Gotowanie potraw i ich parzenie – straty witaminy C do 15–20 proc.

Czy przyjmowanie zło onych preparatów witamin jest bezpieczniejsze ni pojedynczych witamin?

Je li nie ma szczególnych wskaza zwi zanych z niedoborem pojedynczej witaminy, to przyjmuj c multiwitamin trudniej przekroczy dopuszczalne dawki. Zwłaszcza korzystne s preparaty b d ce pół czeniem witamin i minerałów (np. z cynkiem, elazem, miedzi), poniewa wzajemnie si uzupełniaj w układach enzymatycznych komórek i stymuluj swoje działanie.

Jakie s reguły przyjmowania preparatów multiwitaminowych?

1. Zdecyduj si na jeden preparat i nie zmieniaj go co kilka dni.
2. Stosuj go przez 1–2 miesi ce, po czym zrób przerw na 4 tygodnie, by organizm mógł si oczy ci .
3. Nie przyjmuj preparatu na pusty oł - dek, bo nie przyniesie to adnego efektu.
4. Multiwitamin łykaj podczas najobfitszego posiłku (zwykle jedn tabletk dziennie), dzi ki temu b dzie mogła si dobrze wchłn .
5. Pami taj, e działanie preparatu witaminowego mo na zaobserwowa dopiero po 2 miesi cach – witaminy to nie antybiotyki, po którym gor czka spada w ci - gu dwu dni.

Skrócony leksykon witamin od A do PP:

A

ródło w naturze: mi so, nerki, w troba, szpinak, ólte i czerwone warzywa.

Funkcje: Regeneruje wzrok; odbudowa i

wpływ na metabolizm skóry.

Objawy niedoboru: Osłabienie widzenia o zmroku, wysychanie spojówek, spadek odporności, problemy z kanią skóry, choroby skóry.

B1

ródło w naturze: wieprzowina, drób, groch, zboża, fasola, orzechy.

Funkcja: Wspomaga pracę serca i układu nerwowego.

Objawy niedoboru: Mrowienie i zaniki czucia, utrata łaknienia, osłabienie mięśni.

B2

ródło w naturze: mleko, ser, ziarna zbóż, jaja.

Funkcja: Regeneruje skórę, usprawnia wzrok i odporność.

Objawy niedoboru: Problemy z kanią warg, zajądki w kciukach ust, zapalenie skóry.

B6

ródło w naturze: drób, mleko, ziarna zbóż, ryby, banany, groszek.

Funkcja: Chroni przed anemią, wspomaga układ nerwowy.

Objawy niedoboru: Brak apetytu, skurcze,

drgawki, niedokrwistość.

B12

ródło w naturze: mięso, mleko, ryby, jaja.

Funkcja: Zapobiega anemii, regeneruje komórki.

Objawy niedoboru: Anemia, zmęczenie, zanik czucia w rękach i kończynach dolnych.

C

ródło w naturze: cytrusy, papryka, porzeczki, kiwi, kapusta, ziemniaki, pomidory.

Funkcja: Zwiększa odporność, pomaga w gojeniu ran, chroni przed skorbutem.

Objawy niedoboru: Częste infekcje, krwawienia z dziąseł, osłabienie.

D

ródło w naturze: tran, ryby, wątróbka, ołtka jaj.

Funkcja: Budulec kości i zębów, reguluje gospodarkę wapnia i fosforu.

Objawy niedoboru: krzyżowica, rozmiękanie kości.

E

ródło w naturze: oleje roślinne, kasza, orzechy, groszek, zielone warzywa.

Funkcja: Obniża ryzyko chorób kręgosłupa i raka.

Objawy niedoboru: Zaburzenia ukrwienia, apatia, wyczerpanie, depresja.

Kwas foliowy

ródło w naturze: szpinak, sałata, jajka, mleko, wątróbka.

Funkcja: Chroni przed miażdżycą, zapobiega wadom wzroku.

Objawy niedoboru: Anemia, niestrawność, wady wrodzone układu nerwowego.

PP

ródło w naturze: ziarna zbóż, ziemniaki, mięso, orzechy.

Funkcja: Regeneruje układ nerwowy i skórę, obniża ciśnienie.

Objawy niedoboru: Biegunki, zapalenia skóry, depresja, zmęczenie.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

Przyroda

TRAWY OZDOBNE

Trawy ozdobne są pełne uroku o każdej porze roku. Są dekoracyjne szczególnie w jesieni, kiedy mienią się różnymi odcieniami żółci, czerwieni i brązu. Późną wiosną i latem tworzą okazałe tony zieleni. Zimą suche dają kolor słomkowy i ciekawie wyglądają na tle niebieskiej bieli, a osiadają na nich szrony tworząc bajeczny krajobraz.

Trawy są ogromną grupą roślin, charakteryzującą się różnorodnością form i kształtów. Mają różną wysokość, od 20 cm do około 2-3 m. Ozdobne trawy są wiskie lub szerokie, delikatne lub szorstkie liście w różnych odcieniach koloru zieleni, srebra czy też różnicowanej kolorystyce. Kłosa mają różne formy pióropuszy. Trawy powinny być odpowiednio wyeksponowane, aby w pełni docenić ich piękno. Wysokie najlepiej prezentują się posadzone pojedynczo lub w grupach na trawniku. Ładnie wyglądają te posadzone w dużych donicach ustawione na tarasie. Trawy dobrze nadają się na obwódki, rabaty bylinowe, wzdłużciek i jako ozdoba skalniaków. Uprawa traw ozdobnych jest bardzo prosta. Powinno się je sadzić wiosną lub wczesnym latem, aby zdążyły się dobrze ukorzenie przed zimą. Trawy preferują miejsca słoneczne i ziemi próchniczą. Na zimę wymagają okrycia przed mrozami. Wczesną wiosną, zanim wypuszczą nowe dębia, przycina się je na wysokość 30-40 cm nad ziemię, usuwając stare, zaschnięte liście i kwiatostany. W ciągu sezonu stosuje się do traw nawóz z niską zawartością azotu. Sadząc trawy pamiętajmy, aby zostawić wokół nich dużo miejsca, gdy szybko się rozrastają. Do najładniejszych traw ozdobnych nale-

Trawa pampasowa - ojczyzną tego gatunku jest Argentyna, gdzie rośnie na żyznych, zasobnych w wapń stepach terenów pampy argentyńskiej. Uprawiana w ogrodach nie przekracza 2 m wysokości. Jesienią rozłożystej rozety równowiskich liści wyrastają okazałe wiechy, które po zasuszeniu długo zachowują wartość ozdobną. Trawa pampasowa jest najokazalszą i najbardziej dekoracyjną wśród wszystkich traw ozdobnych, nadaje się do cięcia, do tworzenia efektownych kompozycji. Rośliny kwitną co roku późnym latem od września do października, tym obficie im się starsze. W ogrodach trawa pampasowa powinna być sadzona w miejscach dobrze widocznych np. w rodzimej części trawnika, w pobliżu zbiorników wodnych, pojedynczo lub w grupach, jako efektowny akcent na tle drzew i krzewów lub jako tło dla rabat kwiatowych.

Miskant - s długowiecznymi trawami dobrze znoszący nasze warunki klimatyczne. Miskant chiński „Ferner Osten” - niezwykle interesująca trawa, szczególnie dekoracyjna od połowy lata. Na początku września pojawiają się czerwone kwiatostany z białymi kółkami. Jesienią liście pięknie przebarwiają się na kolor pomarańczowo-czerwony. Roślina kwitnie i ma wysokość 1,5 - 1,7 m. Trawa ta nie ma szczególnych wymagań, pre-

feruje stanowisko słoneczne i przeciętną głębokość ogrodów. Jest odporna na ataki szkodników i choroby.

Miskant chiński „Zebrinus” to bardzo ozdobna, silnie rosnąca trawa, pochodząca z dalekiego wschodu, o charakterystycznych zielonych liściach w poprzeczne, nieregularne, kremowe pasy. Kwiatostany występują jesienią. Jest to roślina wieloletnia, zimującą w gruncie, która szczególnie w młodym wieku wymaga ochrony przez mrozem. Doskonale nadaje się do sadzenia pojedynczo jako tło obwódki bylinowych. Niezbędną w ogrodach czysto trawiastych. Uroku dodają jej wielkie rozmiary. Niektóre odmiany można uprawiać w pojemnikach. Dobrze prezentuje się również na stanowiskach nadwodnych.

Rozplenica - piękna, wysoka trawa, tworzy okazałe kępy. Wysokość 70-80 cm, podczas kwitnienia 80-100 cm. Tworzy bardzo ładne, wydłużone, ozdobne kwiatostany, które wyrastają ponad liśćmi. Kwitnie od VIII do IX. Lubi słonece, dobrze rośnie też w półcieniu. Trawa bardzo ładnie wygląda posadzona wzdłużciek, jesienią stanowi dużą ozdobę ogrodu. Można ją posadzić na rabacie bylinowej lub koło oczka.

Kostrzewa sina - jedna z najpiękniejszych, wieloletnich traw ozdobnych. Ro-

liny tworzą niskie zwarte, wys. 20-25 cm, kuliste kępy siniozielonych liści. W maju – czerwcu z kępy wyrastają sinoniebieskie dębia zakochane srebrzystymi kwiatostanami. Ozdobna także zim, której oszronione sinoniebieskie kępy pięknie kontrastują z białą barwą śniegu.

Kostrzewa sina doskonale komponuje się z innymi roślinami na niskich rabatach i w ogródkach skalnych. Można ją stosować także jako roślinę obwódki.

DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27

Sport

WIELKI SUKCES KOLBUSZOWSKICH TENISISTÓW STOŁOWYCH

Spartakus ZET-BUD Kolbuszowa awansuje do IV ligi.

Grający trenerzy drużyny: Aleksander Serafin i Marek Kret odpowiadają na pytania Piotra Bujaka.

Piotr Bujak: Awans do IV ligi jest niewątpliwie sukcesem całego zespołu. Kto najbardziej przyczynił się do jego osiągnięcia?

Aleksander Serafin: Myślę, że duży rolę odegrali niewątpliwie do wiadomości zawodnicy - wyróżnił tu należałoby Roberta Stadnickiego, który wygrał najwięcej pojedynków indywidualnych.

Marek Kret: Na pewno tak, ale cała drużyna wraz z juniorami spisywała się znakomicie szczególnie w ostatnich meczach.

P.B.: Czy możecie wymienić zawodników, którzy wygrali najwięcej meczów w ciągu całego sezonu?

Aleksander Serafin: Najlepiej wypadł w grze podwójnej debel Kret/Stadnicki z 11 zwycięstwami i bez porażki na koncie. W grze pojedynczej natomiast najlepszy bilans pojedynków mieli:

Robert Stadnicki 30-2,
Aleksander Serafin 15-2

Marek Kret 16-10

Jan Wąsik 14-6.

P.B.: W walce o awans startowało 7 drużyn. Który rywal sprawił Wam największy kłopotów?

Marek Kret: Była to drużyna z Siedlisk-

Bogusław Brzostka. Zanotowali my z nimi jedyną porażkę w sezonie.

Aleksander Serafin: Obawialiśmy się, jako trenerzy, drużyn mających w składzie zawodników grających defensywnie, co się okazało faktem w meczu z wymienioną drużyną. Nasi zawodnicy, prezentujący nowoczesny, ofensywny tenis stołowy mają niestety problemy z grą na defensorów.

P.B.: Wspomniałeś o nowoczesnym ofensywnym tenisie stołowym. Na czym on polega?

Aleksander Serafin: Polega na wywieraniu ciężej presji na przeciwnika, opartej na mocnych rotacyjnych zagraniach topspinowych.

Marek Kret: Tak obecnie grają najlepsi zawodnicy i staramy się pod tym kątem szkolić naszych młodych zawodników.

P.B.: Jak często trenujecie i jak wygląda wasz trening?

Marek Kret: Obecnie trenujemy 3 razy w tygodniu po 2-3 godziny.

Aleksander Serafin: Wiczymy poszczególne elementy gry takie jak serwis, odbiór podania, półwolej, blok, topspin. Stosujemy trening na wielopiętki.

P.B.: Czy macie jakieś wzorce do naśladowania w tym sporcie?

Aleksander Serafin: Nie chcemy się odnosić do jakich wzorców, po prostu lubimy ten sport. Możemy jedynie podać za przykład Azjatów, a szczególnie zawodników z Chin, którzy wykazują znakomitą szybkość, refleks i niesamowitą technikę.

P.B.: Czy planujecie wzmocnienie waszej drużyny na przyszły sezon?

Aleksander Serafin: Chcielibyśmy, aby trzon zespołu był oparty na naszych miejscowych zawodnikach, ale na pewno przydałoby się nam jakieś wzmocnienie ze względu na bardzo wysoki poziom IV ligi. Będzie to na pewno zależne od możliwości finansowych klubu.

P.B.: Jakie macie plany na przyszłość?

Marek Kret: Na pewno będziemy starać się walczyć w górę. W planach mamy też powołanie drugiej drużyny rezerw, w której nasi najmłodszy zawodnicy braliby udział w regularnych rozgrywkach ligowych.



W górnym rzędzie od prawej stoją – trenerzy M.Kret, A.Serafin, lek.med. T. Stępor, prezes M.Brózda, M.Puzio, E.Kret, R.Stadnicki, J.Wąsik.

ZAŁO ENIE KO CIELNE W SKANSENIE

W kolbuszowskim Muzeum ruszyły prace związane z zestawieniem nowego, niezwykle wartościowego dla dopełnienia wiarygodności ekspozycji dawnej wsi, obiektu – kościoła. Drewniana wieża pw. św. Marka Ewangelisty z Rzochowa została zbudowana w 1843 r. Muzeum pozyskało ją wraz z wyposażeniem oraz dzwonnicy w 2008 r.

Projekt p.n. *Przeniesienie i zestawienie zespołu kościelnego p.w. św. Marka Ewangelisty wraz z wyposażeniem i wystrojem z Mielca-Rzochowa do Parku Etnograficznego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej* został dofinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu Państwa (MKiDN) w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Realizacja zadania rozpoczęła się w maju br., a jej zakończenie planowane jest na koniec września 2011 r. Aktualnie trwają prace rozbiórkowe kościoła i dzwonnicy oraz prace konserwatorskie wyposażenia kościoła, tj. pięciu ołtarzy, sześciu witraży, ambony i chrzcielnicy. Następnie rozpocznie się przenoszenie i zestawianie kościoła wraz z dzwonnicy w skansenie. Podczas prac budowlanych zostaną wykorzystane w maksymalnym stopniu historyczne – ciesielskie techniki obróbki drewna. Natomiast wygląd zewnętrzny kościoła będzie odtworzeniem stanu z przełomu XIX i XX w. W ramach projektu nastąpi również zagospodarowanie nowego placu przykościelnego – powstanie m.in. ogrodzenie wraz z czterema kapliczkami.

KATARZYNA DYPA



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



"Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 oraz budżetu Państwa (MKiDN)".

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

e na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21
ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2004r. Dz.U. Nr 261, poz. 2603 ze zmian.) wykaz nieruchomości gruntowych, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat, w tym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

III POWIATOWY SEJMIK UCZNIOWSKI „MOJE MIEJSCE NA ZIEMI” – KULTURA MATERIALNA LASOWIAKÓW Fotorelacja



CENTRUM HANDLOWE

ORZECH

ul.11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neonet - AGD,RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat „Kora” – Po ciel, R czniki, Art. Elektryczne – O wietlenie, Lampy, Usługi Foto i wynajem limuzyn lubnych, Stoisko Monopolowe.

Krawiectwo – Szycie na miar , przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spo ywcze , Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka

I PI TRO: Odzie Damska i M ska, Bielizna, Obuwie, Zabawki, Kosmetyki, Pami tki Okoliczno ciowe, Rozlewnia Perfum, Art. Szkolne i Papiernicze, Bi uteria, Art. Ró ne – Wszystko po 5,99zł.

II PI TRO : Centrum Medyczne PROMEDICA , Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii , Lekarze Specjali ci , Stomatologia, Medycyna Pracy , Rehabilitacja , Laboratorium, USG , Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ., Ubezpieczenia Generali,

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY

www.sklepy.orzech.com.pl

W KOLBUSZOWSKIEJ BIBLIOTECE INTERNETOWEJ

(stronie prowadzonej przez Miejsk i Powiatow Bibliotek Publiczn w Kolbuszowej)

mo na ogl da wszystkie dotychczasowe numery naszego miesi cznika

Zapraszamy na stron

WWW.BIBLIOTEKA.KOLBUSZOWA.PL

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystosci
wykonywanie zdjec amatorskich: cyfrowych i z filmow
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

NISKIE CENY!

Jan Cichoń



**STUDIO
FOTO-VIDEO**

Zapraszamy do korzystania z naszych uslug!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

Pragniemy zlo y ofert umieszczenia reklamy pa stwa firmy/institucji
w miesi czniku „Ziemia Kolbuszowska”.

„Ziemia Kolbuszowska” wydawana jest przez Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja
Goslara, ukazuje si na terenie całego Powiatu Kolbuszowskiego w nakładzie 500 egzemplarzy.

Teraz zamie cimy Wasz reklam w nowych, promocyjnych cenach, przy 50% wi tecznym rabacie.



Miesi cznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodzi ski, Barbara Kardy , Paweł Michno, Wojciech Mroczka. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szyma ski. **Adres redakcji:** ul. Ko ciuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: www.rtk.kolbuszowa.pl.

Przeka 1% podatku na działalno statutow Towarzystwa. Nr KRS 0000109497